

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 154.

BYDGOSZCZ, środa dnia 8 lipca 1931 r.

Rok XXV.

## P. Prystor u steru.

Rządy pomajowe są coraz mniej popularne.

(Od naszego korespond. warszawskiego).

Warszawa, w lipcu.

W Ionie sanacji dzieją się obecnie **przełomowe rzeczy**. Szczegółów naturalnie się nie zna — o zaciętej, gwałtownej walce pomiędzy pierwszą brygadą jednak a t. zw. etapą śpiewającą już wszystkie wróble na dachu. To też ni nadaremno odkomenderowany został słynny łamacz kości Sławek do ponownego podjęcia pracy organizacyjnej w Bezpartyjnym Bloku, zostawiając **wolne pole działania** na terenie ogólnopartyjnym bardziej może energicznemu, ale stanowczo o wiele mniej zręcznemu Prystorowi.

Mniej zręcznemu — bo jeśli się rozważy ostatnie posunięcia rządu, nie można się oprzeć wrażeniu, że akcją oszczędnościową przeprowadza obecny premier coppersmith z wielką dozą dobrej woli, jednakże bez specjalnego talentu.

Przedewszystkiem zapomina pan pułkownik Prystor, że cywilów nie można traktować jak byle rekruta. Taki cywil ośmiela się przeciw nieraz mieć nawet własne zdanie w tej czy owej sprawie — i, co najgorsze, on ma do tego prawo! Premier Prystor jednak lekceważy sobie zdanie społeczeństwa w zupełności. Z przedstawicielami sanacyjnych związków jeszcze łaskawie porozmawiał, odmawiając wprawdzie pomocy, ale osładzając tę odmowę wzniosłymi frazesami o patriotyzmie i obowiązkach obywatelskich urzędnika — z opozycją natomiast wcale nie gada. Bo cóż go mogą obchodzić ludzie, którzy nie potrafią stać na baczność i milczeć, jeżeli on twierdzi, że ma rację! To też nie dziw, że „akcja“ skrzywdzonych urzędników kończy się — ponieważ ogłoszenie niepożądanego zresztą strajku nie doprowadziłoby do niczego — na protestach. No, i nawet na samobójstwach.

Ten wojskowy rygor, jakimby p. Prystor pragnął przepoić całe społeczeństwo (proszę porównać jego ostatnie przemówienie, gdzie mowa o **powinnościach sfer gospodarczych**), nie może naturalnie zjednać ustrojowi pomajowemu popularności — przeciwnie, **odstręcza** mu tylko tych nielicznych zwolenników, jakich jeszcze posiada.

Do tego dochodzą **wyraźne błędy taktyczne**, jak np. stwierdzająca niezmienną kursu, tak znamienita nominacja „wslawionego“ Brześciem Kostka-Biernackiego woj. nowogrodzkiego, „euda nad urną“ przy wyborach plockich, nie dość energiczne i celowe zwalczanie bezrobocia, doprowadzenie do strajku właścicieli autobusów i taksówek, desygnowanie 127 sanatorów na radnych miejskich w Krakowie itp.

W takich warunkach, rzecz prosta, **opozycja wzrasta**. Dzienniki ulegają coraz częściej konfiskacie — a równocześnie **rośnie pogłoski**, noszące nieraz charakter wprost fantastyczny. Jakże tu n. p. w Warszawie dziwne historie opowiadało o Paderewskim i o misji generała Sosnkowskiego do mistrza! Również o przygotowaniach endencji do objęcia władzy wiele się mówi i snuje bajki na temat **rękoma ruchu separatystycznego na Pomorzu i w Poznaniu**.

## Porozumienie francusko-amerykańskie zostało osiągnięte.

Moratorium Hoovera wchodzi w życie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 7. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Sackett zawiadomił wczoraj krótko przed północą rząd Rzeszy, iż otrzymał wiadomość o **ostatecznym zakończeniu rokowań francusko-amerykańskich w Paryżu i o podpisaniu protokołu wprowadzającego w życie plan Hoovera**.

Ambasador Sackett był tą osobistością, która bardzo czynnie współdziałała w **wywróceniu planu Younga** i która właściwie podjęła inicjatywę do akcji prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, **będąc jego mężem zaufania i osobistym przyjacielem**.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 7. Protokół z zakończonych układów amerykańsko-francuskich, podpisany wczoraj o godzinie 22,30 posiada następujące brzmienie:

„Na zasadzie wymiany opinii, rząd francuski stwierdza, że porozumiał się z rządem Stanów Zjednoczonych co do zasad przeprowadzenia projektu prezydenta Hoovera, na podstawie następujących postanowień:

1) Wyplata długów rządowych zostanie zawieszona na czas od 1 lipca 1931 do 30 czerwca 1932.

2) Rzesza niemiecka płaci kwoty przypadające z niechronionej części spłaty rezerwy do Banku Wypląt Międzynarodowych, jednak rząd francuski **okazuje gotowość powyższe wpłaty do Banku Wypląt Międzynarodowych ulokować w gwarantowanych obligacjach niemieckiego towarzystwa kolei Rzeszy**.

3) Wszystkie wpłaty będą oprocentowane na warunkach ustalonych przez rząd amerykański i w **dziesięciu anuitetach (rocznych ratach), poczynwszy od 1 lipca 1933 amortyzowane (spłacane)**.

4) Te same warunki stosuje się również do obligacji, jakie wyda niemieckie towarzystwo kolei Rzeszy.

Odnosnie trzech punktów, które bezpośrednio, nie dotyczą rządu amerykańskiego, rząd republiki francuskiej oświadcza:

a) że nastąpi wspólna akcja najgłośniejszych banków biletowych (emisyjnych) za pośrednictwem Banku Wypląt Międzynarodowych **na rzecz tych krajów europejskich, które przez zawieszenie wypląt zostaną gospodarczo dotknięte**,

b) nastąpi pośrednie porozumienie pomiędzy Francją a Bankiem Wypląt Międzynarodowych, iż na wypadek przewidzianego w planie Younga moratorium, fundusz gwarancyjny jaki Francja ma uzupełnić, **zostanie spłacony przez Francję nie w całości, lecz tylko w pojedynczych spłatach miesięcznych, odpowiadających potrzebom banku i to na zasadzie rzeczywistych wpłat uskuteczonych przez Rzeszę niemiecką**,

c) dostawy rzeczowe i rozmaite inne techniczne warunki, które wynikają ze zastosowania amerykańskiego planu oraz niniejszego protokołu **zostaną zbada-**

ne przez osobną konferencję rzeczoznawców, która została obeszana przez zainteresowane mocarstwa, **ażebym uzgodnić rzeczywiste konieczności z duchem planu Hoovera**.

Francja zastrzega sobie żądanie od rządu niemieckiego odpowiednich gwarancji **co do zużycia sum obciążających budżet Rzeszy i przeznaczonych jedynie do celów czysto-gospodarczych**.

AR.

(Rząd francuski wywalczył układ powyższy, wkładając w rokowania całą rozporządzalną energję. Fikcja ciągłości planu Younga została uratowana. Pra-

wnie obowiązuje nadal. Punkt c) o dostawach rzeczowych, otwiera wyraźnie furkę do konferencji, która może być pierwszym krokiem, zmierzającym do obalenia planu Younga. W jakim zakresie Niemcy z niego skorzystają trudno przewidzieć. Należałoby przypuszczać, że nie będą się spieszyć, tylko będą się starały wykazać, że moratorium w niczem nie poprawiło ich położenia i że ponowne stosowanie planu Younga jest dla nich zgoła niemożliwe. Wniosek ten potwierdza depeza naszego korespondenta o staraniach pożyczkowych Niemiec. — red.)

## Daj kurze grzędę, jeszcze wyżej siędę.

Po moratorium Niemcy wyciągają żebraży kapelusze po pożyczkę.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 7. 7. Porozumienie francusko-amerykańskie w Berlinie z powodu późnej nocy nie odbiło się jeszcze żadnym echem, zarówno w kołach politycznych i rządowych, jak i też w prasie. Dzienniki donoszą jedynie o samym fakcie zakończenia układów francusko-amerykańskich, przy czem prasa demokratyczna daje do zrozumienia, że **najbardziej zasługują na podziękowanie prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover i jego ambasador w Berlinie Sackett**.

Jak się dowiaduję z zupełnie pewnego źródła, na wczorajszym posiedzeniu Rady Gabinetowej, które trwało aż do późnej nocy, nastąpiła sensacyjna decyzja. Mianowicie poseł niemiecki w Paryżu von Hoesch zawiadomiony został telegramem, iż **plan Hoovera nie stanowi w obecnej chwili dla Niemiec ulgi oczekiwanej, jeżeli jednocześnie z nim nie nastąpi udzielenie większej pożyczki, celem zapobieżenia katastrofy finansów niemieckich**. To żądanie graniczące quasi (niemal) z ultimatum, jakie miało być postawione za pośrednictwem ambasadora niemieckiego rządowi francuskiemu spowodowane zostało w pierwszej linii tem, iż **dnia 15 lipca płatne są udziały krajów związkowych i gmin w podatkach Rzeszy i, że skarb państwa nie posiada pieniędzy na zadośćuczynienie tym obowiązkowym wyplatom, o ile nie nastąpi przyznanie większej pożyczki doraźnej**.

Nota telegraficzna Brüninga potwierdza całkowicie moje wczorajsze infor-

macje, zebrane w drodze wywiadu z pewnym członkiem rządu. Na tem jednak nie wyczerpują się żądania Niemiec, które w pierwszym rzędzie **chciałyby osiągnąć jaknajwiększe ilości kapitałów, nie tylko w formie kredytów dla rządu, ale i kredytów przemysłowych**.

Apel rządu Rzeszy zwraca się przede wszystkim do Francji, jednak wydaje się mało prawdopodobnym, **ażebym rząd francuski bez spełnienia szeregu warunków politycznych, chciał podjąć się akcji pomocy na rzecz Niemiec**. Jak mnie informują z kół ambasady francuskiej, Francja przede wszystkim jako główny warunek przedstawienia do sanacji finansowej, **domagać się będzie zawarcia paktu wschodniego Locarna, gwarantującego granice Polski na zachodzie przez utrwalenie obecnego stanu posiadania**. Poza tem żądania Francji idą w tym kierunku, **ażebym program flotowy budowy pancerników, zatwierdzony przez parlament niemiecki został zaniechany, i aby ewentualnie nastąpiło również rozwiązanie Stahlhelmu i innych podobnych organizacji bojowych**.

Kto zna stosunki w Niemczech, ten wie, że chociażby spełnienie jednego z tych postulatów **jest niemożliwe**, tem więcej, że sam prezydent Rzeszy **Hindenburg sprzeciwi się temu z całym naciskiem i pozostaje zatem tylko jedno źródło pomocy, a tem jest znowu Ameryka, do której Niemcy zwrócą się prawdopodobnie**.

AR.

## Wymiana serdecznych telegramów między P. Prez. Mościckim a Paderewskim.

Warszawa, 6. 7. (PAT) W dniu 4 lipca br. p. Prezydent Rzplitej wysłał do Poznania do p. Ignacego Paderewskiego depezę treści następującej: **Przeżywamy prześliczną uroczystość, którą z wdzięcznością naszymu kochanemu i wielkiemu mistrzowi. Uroczystość ta jednak nie była wolna od uczucia smutku z powodu Jego nieobecności. Proszę przyjąć**

jemi w ścisłym a szczupłym gronie powziętemi zasadami, zapominając o tem, że sztuka rządzenia polega na **mądrzym zawieraniu kompromisów**.

Czy to się dobrze skończyć może?

J. Wan.

najgłębsze współczucie wobec Pańskiej wielkiej troski rodzinnej, która uniemożliwiła Mu przyjazd do Polski. (—) Ignacy Mościcki.

Na powyższą depezę w dniu dzisiejszym nadeszła następująca odpowiedź: **J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Warszawa**. Wielka to dla mnie radość, że Pan Prezydent obecnością swą zechciał uświetnić uroczystość poznańską, radość tem większą, że mnie o tem osobiście zawiadomił raczył. Za łaskawie ku mnie skierowane słowa jak również wyrażenie współczucia serdecznego wdzięczny, **śmiem prosić Pana Prezydenta o przyjęcie zapewnienia mojej czci najgłębszej**. (—) I. Paderewski,



# Katastrofa samolotowa w Warszawie.

Jeden lotnik ciężko, drugi lżej ranny.

Warszawa, 6. 7. (PAT). Dziś przed południem nad lotniskiem wojskowym w pobliżu stacji filtrów szybował samolot wojskowy z załogą, złożoną z plutonowego Podwysockiego i porucznika-obszernika Dydziula. W pewnej chwili samolot zawisł i począł gwałtownie spadać. Obaj lotnicy, zaopatrzeni w spadochrony wyskoczyli z samolotu. Por. Dydziul wylądował przy dachu domu przy ul. Radomskiej, uległ złamaniu nogi i lekkim potłuczeniom, pilot Podwysocki opadł na parterowy budynek, znajdujący się na terenie stacji filtrów, doznając lekkiego wstrząsu. W związku z tym wypadkiem departament lotnictwa wyjaśnia, że przyczyną wypadku było przypadkowe otwarcie się spadochronu, który wyciągnął obserwatora z kabiny, ten zaś, spadając, zaczepił o ster poziomy, obrywając kawałek steru. Dalszy przebieg katastrofy był już tylko konsekwencją oberwanej części steru.

## Jak więc było?

Nowe szczegóły katastrofy samolotowej w Warszawie.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.). Szczegóły katastrofy samolotowej, jaka miała miejsce wczoraj rano w Warszawie w obliczu tysięcznych rzesz widzów są następujące:

Otóż nad okolicą dworca głównego krążył samolot ćwiczebny. Kiedy znajdował się na wysokości 600—800 metrów oderwały się nagle skrzydła i poszczególne części samolotu runęły w dół. Pilot podporucznik Dydziul posiadał taką przytomność umysłu, że zdołał wyłączyć motor i uchwylić spadochron. Przy pomocy spadochronu uratował się również obserwator plutonowy Podwysocki. Poszczególne części samolotu spadły albo na ulice, albo na podwórza szop, nie wyrządzając żadnych szkód, ani nie pociągając żadnych ofiar w ludziach.

Lotnicy wylądowali, pierwszy na dachu jakiegoś domu, drugi zaś na tere-

nie filtrów przy ul. Koszykowej. Ponieważ jednak wysokość z której spadli lotnicy była względnie mała, ażeby spadochrony mogły odpowiednio hamować siłę wypadku, podporucznik Dydziul zламаł sobie nogę oraz odniósł rany na całym ciele. Plutonowy Podwysocki natomiast uderzył głową o wystający mur i stracił przytomność. Obie ofiary, którym jednak większe niebezpieczeństwo nie grozi, przewiezione zostały do szpitala. Specjalna komisja zbada oderwa-

nie się skrzydeł samolotu. Niektórzy twierdzą, że skrzydła samolotu oderwały się z powodu zderzenia z innym samolotem, który krążył w pobliżu, jednakże wersja ta jest mało prawdopodobną.

(Komunikat urzędowy przedstawia sprawę zgoła odmiennie i o wiele niewinniej. Oderwanie się skrzydeł — to już błąd nad błędami w lotnictwie. Czekaemy na wyniki urzędowych dochodzeń. — Red.).

## Encyklika Ojca św. już się ukazała.

Zatarg ulegnie zaostreniu.

Rzym, 6. 7. (PAT). Prasa włoska nie tylko nie ogłosiła ostatniej encykliki papieskiej, ale nie podała nawet informacji o jej ukazaniu się. Nie mniej jednak tekst encykliki był rozdawany w świątyniach rzymskich i prowincjonalnych.

W oficjalnych kołach włoskich oświadczono dziś, że encyklika stwarza nowe fakty w zatargu włosko-watykańskim, wobec czego rząd włoski, pragnąc dokładnie przestudować całokształt

spraw poruszonych, zmuszony jest opóźnić odpowiedź na ostatnią notę Watykanu.

Z drugiej strony jest wiadome, że prasa włoska, która w okresie akcji dyplomatycznej nie zabierała głosu w sporze włosko-watykańskim, w chwili obecnej po ukazaniu się encykliki uważa, że ma rozwiązane ręce i zamierza na nowo podjąć kampanję polemiczną. W tych warunkach zatarg silnie się zaostri i tem samem przedłuża.

## Dalsze pogromy żydów w Grecji.

Osiedla żydowskie zostały oblane benzyną i podpalone.

Ateny, 6. 7. (PAT). W związku z ostatnimi zajęciami antyżydowskimi w Salonikach, sytuacja w ciągu ostatnich dni znacznie zaostriła się. Po zdemolowaniu przez nacjonalistów greckich lokalu klubu żydowskiego „Makabi” i pobiciu kilku jego członków, w ubiegłą niedzielę około 11 wieczorem tłum, złożony z 2 000 nacjonalistów greckich, skierował się do osiedla żydowskiego Campell, które podpalił z kilku stron, oblewając uprzednio domy naftą i benzyną.

Między nadeszłymi oddziałami policji a nacjonalistami, jak też i broniącą się ludnością żydowską doszło do wymiany strzałów, w rezultacie czego

okazało się kilkunastu lżej lub ciężiej rannych, w tej liczbie jeden policjant i jeden oficer-lotnik.

Aby nie dopuścić straży ogniowej do gaszenia pożaru, nacjonalisci ułożyli na ulicach barykady i ostrzelwali ogniem rewolwerowym przybawających strażaków.

Jedenaście baraków spłonęło doszczętnie, pozostawiając 54 rodziny żydowskie bez dachu nad głową. Rząd delegował na miejsce wypadków ministra sprawiedliwości Awraama i ministra lotnictwa Zannasa, którzy udali się dziś rano samolotem do Salonik celem przeprowadzenia śledztwa i zbadania sytuacji na miejscu.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 7. (PAT). Zjazd pp. wojewodów w dn. 7 bm. obradować będzie przewodnictwem p. ministra spraw wewn. Pierackiego nad metodami pracy organizacji państwowej.

Warszawa, 6. 7. (PAT). W dn. 6 lipca w południe p. Prezydent Rzplitej przyjął w Zamku królewskim J. E. hr. Luigi Vanutelli Reia, ambasadora Włoch, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Warszawa, 6. 7. (PAT). W dn. 6 bm. p. minister wyznał rel. i ośw. publ. Czerwiński przerwał na jakiś czas urzędowanie z powodu choroby. Zastępuje go podsekretarz stanu ks. prof. dr. Zon-golowicz.

## Bank Urzędniczy powołany do życia.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.) W sali ministerstwa reform rolnych odbyło się zebranie organizacyjne Spółdzielczego Banku Urzędniczego. Bank ten będzie udzielał pożyczek długoterminowych.

## Zbledzona Polska

zebrała na powodziań jednak 300.000 zł.

Warszawa, 6. 7. (PAT) Główny komitet pomocy ofiarom powodzi w województwach wileńskim, nowogrodzkim i białostockim komunikuje, że do dn. 2 lipca br. wpłynęło na rzecz powodzińców ogółem 299.956,42 zł.

## Nieogładana dotąd egzekucja.

Policjanci ściągają fiolety z „jego świątobliwości”.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.) Z Zamościa donoszą, że tamtejszemu „biskupowi” kościół hodurwego Farunowi z polecenia sądu okręgowego zdjęto, sutannę. Ponieważ wszystkie wezwania do ściągnięcia sutanny kapłańskiej nie skutkowały, trzeba było posłać do Faruna policjantów, którzy rozkaz zdjęcia sutanny wykonali.



## LIST MATKI

Moja córku, donoszę Ci szczerze  
Co też ja sądzę o tym Regeze:  
Mydło Regeza to skarb prawdziwy  
Towar krajowy, solidny, uczciwy. (14435)

jące. Nazwiska aresztowanych nie mogą być ze względu na toczące się śledztwo narazie ujawnione.

## Rozpaczliwe szamotania.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.) Pracownicy państwowi i prywatni dotknięci katastrofalną zniżką swoich pobożów, rozpoczęli akcję mającą na celu umożliwienie im egzystencji. Akcja ta zmierza m. i. do obniżki komornego w tym samym stopniu, w jakim obcięto pensje urzędnikom, t. j. w Warszawie około 40%.

## Jasielski bankier — oszustem i samobójcą.

Jasło, 6. 7. (PAT). Właściciel domu bankowego w Jasle Bernard Kornfeld sprzeniewierzywszy około pół miliona zł, wyjechał do Przemysła, gdzie popełnił samobójstwo.

## Trąd w Królewcu.

Królewiec, 6. 7. (PAT) W miejscowym szpitalu w Królewcu lekarze skonstatowali u pewnego robotnika wypadek trądu. Robotnik został natychmiast izolowany (odsobniony).

Ludność Królewca jest bardzo zaniepokojona z powodu tego wypadku, tembardziej, że nie zdołano ustalić, jak długo chory nosił w sobie zarodki tej choroby. Obawa przed rozszerzeniem się trądu jest tem większa, że robotnik ów był przez dłuższy czas bezrobotnym, wskutek czego często zmieniał miejsce zamieszkania.

Biuro prasowe prowincji wschodnio-pruskiej wydało oficjalny komunikat, mający na celu uspokojenie opinii publicznej.

## Szarfy francuskie na pomniku Stresemanna.

Berlin, 6. 7. (Pat). Wczoraj przed południem w Moguncji odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego ku czci zmarłego ministra spraw zagr. Rzeszy dr. Stresemanna. W uroczystości wzięli udział oprócz członków rodziny zmarłego, minister dr. Curtius, minister Treviranus oraz przedstawiciele króla Wielkiej Brytanji i francuskiego ministra spraw zagr. Brianda. Pomnik stanął na wzniesieniu nad brzegiem Renu. U stóp pomnika po jego odsłonięciu, delegat Francji złożył wieniec z szarfami o barwach narodowych francuskich.

## Strajk samochodowy

wstrzymany na razie.

Głos będzie miał rząd. — Minister i generał Norwid-Neugebauer — ma paść ofiarą zatargu. — Nauka gotowa pójść w las, bo następcą znowu wojskowy.

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.) Wczoraj wyjaśniła się sprawa nowego podjęcia ruchu przez właścicieli autobusów i autodorozek. Otóż na zebraniu właścicieli taksówek stwierdzono, że podjęcie ruchu jest istotnie tylko czasowe, a mianowicie dojść może do ponownego strajku o ile Prezydium Rady Ministrów nie odniesie się przychylnie do postulatów właścicieli autodorozek. Ponowny strajk mógłby wybuchnąć w końcu obecnego tygodnia. W razie zupełnego nieuwzględnienia żądań Związku Właścicieli Autodorozek przystąpi się do likwidacji przedsiębiorstw. W War-

szawie ruszyły wczoraj taksówki około godziny 1/2 po południu i to tylko około 40%, ponieważ większość wozów znajduje się w remoncie.

Od kilku dni krąży w Warszawie pogłoski, że minister robót publicznych generał Norwid-Neugebauer, który obecnie bawi na urlopie, nie powróci już na swoje stanowisko ministra. Pogłoski te mają związek ze strajkiem właścicieli autobusów i autodorozek. Wymienia się nawet przyszłego kandydata na ministra, mianowicie pułkownika Meyera.

## Gwałt gdański

nad obywatelem i dwoma obywatelkami polskimi.

Tczew, 6. 7. (PAT). Gdańska straż graniczna aresztowała funkcjonariusza zarządu dróg wodnych z Tczewa Błobranda, który w towarzystwie dwóch pań przejechał łodzią na drugi brzeg Wisły, by dostać się na dzierzawioną od rady portu przez Ligę Morską i Rzeczną plażę po drugiej stronie Wisły. Aresztowanie to było najzupełniej bezprawne, ponieważ mieszkańcy Tczewa mają prawo korzystać z plaży po drugiej stronie Wisły. Dzięki interwencji zarządu dróg wodnych, Błobrand i jego towarzyszyki zostały po 24 godzinach wypuszczone na wolność po złożeniu 125 zł kancji.

## Nie wyszli dobrze na apelacji.

Kryminalna trójka: Dr. Burhard, — Mielke — Preuss.

Poznań, 6. 7. (PAT). W procesie przeciwko Pfadlinderom z Bydgoszczy, skazanym przez sąd tamtejszy na karę więzienia zapadł dziś wyrok w poznańskim sądzie apelacyjnym, zatwierdzający karę więzienia 1 roku co do oskarżonego dr. Burharda, a podwyższający oskarżonemu Mielke karę z 3 miesięcy na 10 miesięcy więzienia i oskarżonemu Preussowi z 3 miesięcy na 7 miesięcy więzienia.

## Dziś i 60 lat temu.

Paryż, 6. 7. (PAT) 60 lat temu wykonywując traktat frankfurcki, na mocy którego Niemcy powinny były otrzymać 5 miliardów franków odszkodowania wojennego, Francja wpłaciła pierwszą ratę w wysokości 500 milionów franków.

Dziennik „La Liberte” zamieszcza z tej okazji wydrukowaną wówczas ilustrację, przedstawiającą otrzymaną przez Niemcy w Strassburgu worki ze złotem, wysłane przez bank francuski.

Dziennik dodaje od siebie komentarz następujący: 60 lat temu Francja zwyciężona płaciła, dziś zaś Niemcy zwyciężone zmuszają Francję jeszcze do płacenia.



# Górny Śląsk się broni!

Na Górnym Śląsku dzieje się bardzo niedobrze. Rdzenna ludność polska Górnego Śląska jest do najwyższego stopnia rozgoryczona z powodu upośledzenia, jakiego doznaje ze strony władz administracyjnych. A władze te są opanowane przez rozmaitych „kombinatorów”, przeważnie z Małopolski, którzy odnoszą się z pyszałkowatym i pogardliwym lekceważeniem do ludności tubylczej, która Górny Śląsk dla Polski wywalczyła. Na stanowiskach urzędowych są ludzie z całej Polski, nawet dość liczni żydzi, Rosjanie itd., a najmniej Górnoszlązacy, a jeżeli są, to na podrzędnych stanowiskach. Powoli „wygryza się” ostatnich Mohikanów górnoszląskich z wyższych stanowisk — albo wysyła ich się na kresy wschodnie, które uważane są niejako za kolonie karne.

Odbija się to w jaskrawy sposób na życiu gospodarczym tej „autonomicznej” dzielnicy. „Kombinatorzy”, którzy przybyli w podartych porteczkach i z obszarpaną walizką, korzystają z rozmaitych przywilejów i tłustych koncesyj monopolowych, a prawdziwi powstańcy górnoszląscy pozostają bez chleba. Zdarzył się w Katowicach nawet taki bolesny fakt, że odebrano koncesję inwalidzi-powstańcowi, a dano żydowi.

Rzeczy podobne dzieją się także w innych częściach zachodniej Polski, ale nie w tak jaskrawy sposób. Rozgorycznie panuje również w Wielkopolsce i na Pomorzu na wypieranie z urzędów żywiołu tubylczego, o czym władze centralne zdają się nie wiedzieć. Inaczej przecież musiałyby zrozumieć, że mocno osłabiają zaporę zachodnią przeciw zachłanności niemieckiej.

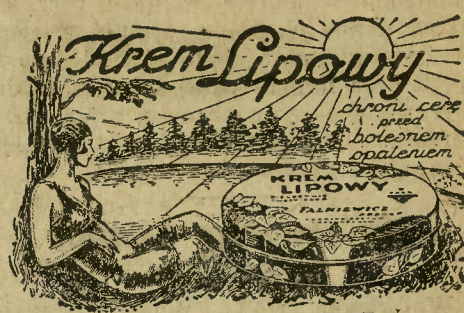
Objawy separatyzmu czyli dążenia do wyodrębnienia się z całości państwowej pojawiają się nieustannie właśnie z powodu lekceważenia ludności zachodniej przez władze i pogardliwego jej traktowania przez niedowarzone jednostki na urzędach.

Choć jesteśmy przeciwnikami owych dążeń, musimy jednak od czasu do czasu przypomnieć komu należy, że **cierpliwość ma swoje granice** — tem więcej, że dążenia separatystyczne doznają życzliwego poparcia ze strony pewnych polityków — wcale nie pochodzących z byłej dzielnicy pruskiej, co jest objawem dość śmiesznym. Uważa-

my sobie za obowiązek podnieść głos **przeostrogą przed przeciąganiem struny** przez czynniki miarodajne.

Do uwag powyższych daje nam popop przeczytanie kilku numerów czasopisma „Trybuna Śląska”, wychodzącego w Katowicach (ul. Katowicka 44 a). Zamieszczone w tem piśmie uwagi przepełnione są straszną goryczą, a rewelacje o rozmaitych „kawałach” czynników administracyjnych wywołują mimowoli odruch gniewu, że podobne rzeczy są w Polsce możliwe. Gdyby choć połowa polegała na prawdzie, a zdaje się, że są przeważnie prawdziwe, tedy nic dziwnego, że Górny Śląsk się burzy i gwałtownie domaga się zmiany systemu.

O brak patriotyzmu obrońców interesów rdzennej ludności polskiej Górnego Śląska pisać nie można, jak to czynią sanatorzy. Obrona, która streszcza się w słowach „żądamy równouprawnienia choćby tylko z żydami itd.” nie powinna przebrzmieć bez silnego oddźwięku u władz centralnych w Warszawie.



Falkiewicz — Poznań. (19368)

## Z okazji uroczystości poznańskich

Poznań, 5. 7. (PAT.) Staraniem **polsko-amerykańskiego Towarzystwa w Warszawie i Poznaniu** pod protektorem p. ministra Zaleskiego odbyła się

w Poznaniu w sali uniwersytetu akademja polsko-amerykańska, urządzona w związku z pobytem w Poznaniu licznej wycieczki Polonji amerykańskiej, przybyłej na uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona.

### Oreǳie

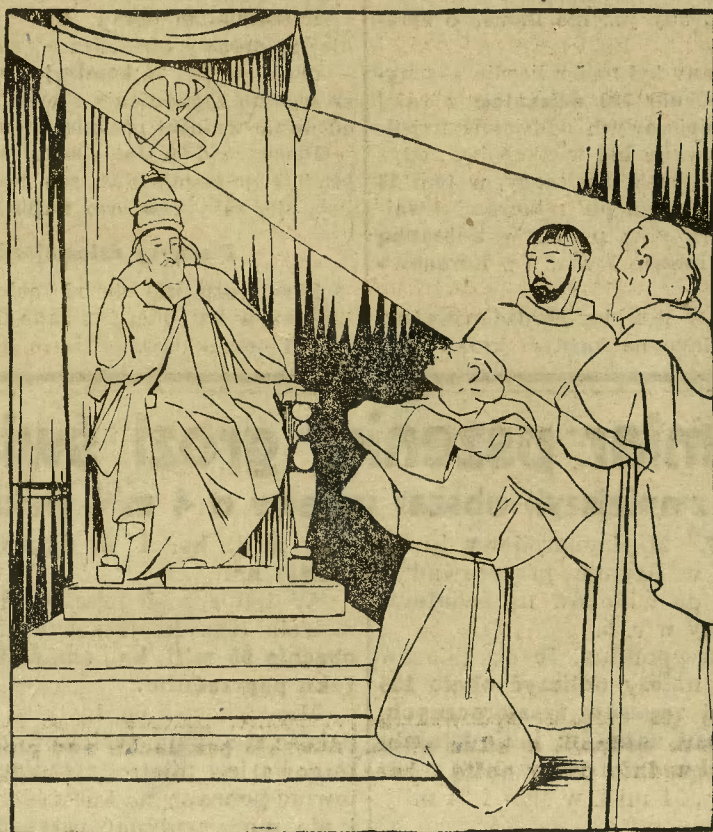
Prezydenta Stanów Zjednoczonych, wygłoszone w Poznaniu przez ambasadora Willysa, podczas uroczystości odsłonięcia pomnika b. prezydenta Woodrowa Wilsona.

O oreǳiu tem wspominaliśmy już wczoraj w telegramach poznańskich. — Pragnąc zapoznać Czytelników z jego doniosłą w krótkie jak gdyby żołnierskie a zarazem serdeczne i zaszczytne słowa ujętą treścią, drukujemy dziś oreǳie to w całości. Brzmi ono:

„Mimo dzielącej Polskę i Stany Zjednoczone odległością, mimo różnicy języka, istnieją specjalne przyczyny, dla których uważam za naturalne wyrazić moje szczególne zainteresowanie dzisiejszą uroczystością. Szczęśliwy jestem, że dane mi było widzieć Polskę, szczęśliwy jestem, że poznałem wybitnego obywatela polskiego, którego inicjatywie zawdzięczać należy tę uroczystość. Szczęśliwy jestem, że znalazłem prezydenta Wilsona, któremu było dane odegrać rolę w historii Polski. Czytając to, Wilson miał niewątpliwie na myśli ową burliwą epokę w dziejach świata, kiedy Kościuszkę, Pułaskiego i inni ochotnicy polscy po przebyciu mórz, o wiele wówczas mniej dostępnych i trudniejszych do przebycia, walczyli w nędznie odzianych pułkach Waszyngtona.

Następnego półtora stulecia dawne te wzięły pomiędzy obu naszymi narodami zostały ponad wszelkie oczekiwania odnowione i pomnożone. Dlatego też szczególnie jesteśmy wzruszeni tem, że uroczystość taka, jak dzisiejsza, jest ob-

### Św. Cyryl i Metody (7 lipca).



Św. Cyryl i Metody byli braćmi, rodem z Salonik. Metody był wojewodą w krajach bałkańskich, zamieszkałych przez Słowian. Zniechęcony jednak do życia światowego, został misjonarzem chrześcijaństwa między Bułgarami. Dzięki niemu król bułgarski Borys przyjął wiarę katolicką z całym narodem. Było to w r. 855. Pałający zawiścią do obu braci biskupi niemieccy, wnieśli na nich skargę do Rzymu o rozszerzanie nauk hereetyckich. Papież Mikołaj I wezwał ich wskutek tego do Rzymu. Mikołaj I

umarł w międzyczasie, ale następca jego papież Adrian II po wysłuchaniu obu braci uwolnił ich od zarzutu herezji i udzieliwszy im swego błogosławieństwa kazał im dalej prowadzić ich misjonarskie dzieło. Niestety Cyryl umarł w Rzymie, a tylko Metody, wróciwszy do Morawji, pracował niezmiernie nad ugruntowaniem chrześcijaństwa w państwie morawskim. Niemcy wywieźli go przemocą, ale na rozkaz papieża wrócili mu wolność. Św. Metody umarł w Pradze i tam leży pochowany.

Marek Romański. 39  
**POD ZNAKIEM SZATANA.**

Część druga.

## Człowiek z „Titanica”

(Ciąg dalszy.)

— Właśnie myślałem o Lasocie.  
Dr. Świrski z uwagą zgasił niedopałek papierosa.

— Ty nie jesteś moim kolegą, doktorze Limot — myślał. — Ty nie jesteś tym, za którego się podajesz. Jest nim zapewne ten, który jedzie „Mauritanją” ku brzegom Europy.

Nastąpiło chwilowe milczenie. Obaj mężczyźni patrzyli na siebie bacznie, jakby jeden chciał sięgnąć do duszy drugiego.

— A jednak, panie kolego — zaczął znowu doktor Świrski, którego poczęła porywać ta nieznaną mu gra — dziwię się, że nie poznaliście mnie natychmiast

— Dziwi się pan? Po tylu latach?  
— A jednak dziwię się! Mój Boże, przeżyliśmy razem wypadek, który na zawsze wyrzył się w mojej pamięci.

— Hm! Wie pan, nie przypominam sobie.

— Nie przypomina pan sobie? — rzekł doktor Świrski myśląc zarazem „nie, ty nie jesteś doktorem Limot!” — Nie przypomina pan sobie? U licha, ta noc w prosekutorjum była czemś, o czym nie zapomnę nawet w chwili agonji. To było dla mnie straszne wstrząśnienie.

Doktor Limot uczynił brwiami ruch, jak czyni człowiek, gdy stara sobie coś przypomnieć.

— Istotnie przypominam sobie, jak przez mgłę...

— Przypomina pan sobie, panie kolego? To była niezwykła historia. Ulegliśmy wtedy wstrząsowi nerwowemu. Zarówno pan, jak ja.

— Nie przypominam sobie, bym uległ kiedykolwiek takiemu wstrząśnieniu. Byłem dość silnym człowiekiem!

— Ba! W tej sytuacji najsilniejszy człowiek mógł ulec nerwowemu atakowi. Noc... ponura noc marcową... Siedzimy obaj w prosekutorjum... Na stole trup młodej i ładnej dziewczyny... Zdaje mi się, że nigdy nie zapomnę tej dziecinnej twarzyczki... Zmarła ma paść za chwilę ofiarą naszych skalpeli... Jest północ... naraz przez martwe ciało, obnażone i spoczywające w uspieniu śmierci, przechodzi drżenie. Limot, mówię, zdawało mi się, że ten trup oddycha!... Jest cisza, aż w uszach dzwoni... Pan, panie kolego, roześmiał się beztrząskowo... Złudzenie! — mówi pan do mnie. Naraz... Ciało dziewczyny porusza się... Drobne piersi podobne kwiatom, zwarzonym jesiennym przymrozkiem, unoszą się lekkim drżeniem. Stoimy, ogarnięci strachem, który ubezwładnia nasze nogi... Oczy trupa otwierają się... Obudzona z letargu widzi, gdzie się znajduje... Wydaje okrzyk przerażenia... Okrzyk śmiertelnej trwogi... Pamięta pan?

Doktor Limot bez przekonania skinął głową.

— Tak, jest pamiętam!

— A więc i mnie przypominam pan sobie.

— Z każdą chwilą, coraz lepiej.  
Doktor Limot wstał i począł się krzątać po pokoju.

— Pan pewnie pali cygara? — zapytał potwierdzającym tonem. — Mam tu gdzieś oryginalne Hawana... Oto, one! Niech pan pozwoli, panie kolego!

Doktor Świrski wziął jedno z grubszych cygar i gestem znawcy przysunął do nosa:

— Prawdziwe hawańskie?

— Tak! Przywiózł mi je znajomy inżynier, który pracował w jednej z fabryk w Hawanie.

Doktor Limot podał swemu gościowi ognia. Stary lekarz z rozkoszą zaciągnął się dymem z cygara.

— Cudowne! — zdecydował.

Doktor Limot patrzył na niego bawczo. Siny dym cygara włożył się ciężko po saloniku.

— Niezrównane! — powtórzył doktor Świrski, czując zarazem, że ogarnia go dziwna niemoc. Widział, jak przez mgłę, pokój, w którym się znajdował, kontury postaci doktora Limota coraz bardziej zacieraly się i rozplywały. Powieki stawały się z każdą sekundą coraz cięższe, aż opadły na oczy i przesłoniły je.

Cygaro wypadło z bezwładnych rąk lekarza i osunęło się na dywan. Dr. Świrski usnął, uspijony zawartym w cygarze, narkotykiem.

Po ustach doktora Limota przewinął się uśmiech.

Podszedł do szafy i nacisnął jakiś ukryty taster. Szafa osunęła się cicho, jakby odsunięta jakąś nadnaturalną siłą, ukazując ciemny otwór niszy.

Doktor Limot z twarzą pełną zadowolenia zbliżył się do uspiętego,

### Rozdział XIV.

Kapitan „Mauritanji” rozłożył bezradnie ręce.

— Doprawdy, panie doktorze, jestem w prawdziwym kłopotcie! Przeprowadzałem dyskretnie, niemniej jednak jaknajbardziej sumiennie, surowe śledztwo w sprawie pańskiej niesamowitej przygody. Niestety, nie dało ono żadnych konkretnych wyników.

Doktor Juljusz Limot spojrział uważnie w otwartą twarz kapitana Johansena, typowego wilka morskiego.

— Niemniej jednak, panie kapitanie, sprawca tego zbrodniczego czynu musi być na okęcie.

Kapitan skinął głową.

— Nie ulega dla mnie najmniejszej nawet wątpliwości, że zamach na pana wydarzył się istotnie. Nie ulega też wątpliwości, że skoro zamach był, musiał być jego wykonawcą. Wykonawca tego nieudanego zamachu nie opuścił też, bo i nie mógł opuścić, pokładu „Mauritanji”. Stwierdzam tylko, że nie czuję się na siłach odnalezienia i wykrycia tego sprawcy. Jeżeliby pan chciał, powiadomię policję portową zaraz po przybyciu do Southamptonu, ale wolałbym uniknąć tej przykłej dla naszej linii konieczności.

Kapitan Johansen stuknął cybuszkiem fajki o stół i popatrzył swym przenikliwym wzrokiem na doktora Limota.

— Kazałem — oświadczył po krótkiej przerwie — by jeden z stewardów pełnił stale dyżur na korytarzu obok pańskiej kabiny... Wybacz pan, doktorze Limot, niedyskretnie pytanie: Czy wie pan ze sobą większą ilość pieniędzy?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



chodzona w Polsce w dniu rocznicy, która u nas pierwsze zajmuje miejsce. W imieniu ludności Stanów Zjednoczonych oraz mojem własnem pragnę dać wyraz głębokiemu uczuciu, z jakim oceniamy tak wybitny dowód pamięci sympatji i przyjaznych uczuć.

### Ministerstwo oświaty uspokaja.

**Warszawa. (PAT).** Wobec obiegających pogłosek, iż akcja oszczędnościowa ma dotknąć też ministerstwo wyznań i oświaty i że ma być usuniętych wielu urzędników tego resortu i nauczycieli, prasa donosi, że według oświadczeń czynników miarodajnych pogłoski te są o tyle niesłuszne, że w Ministerstwie W. R. i O. P. opracowywany jest sposób potanienia administracji szkolnej. M. in. jak slychać, skasowani być mają zastępcy inspektorów szkolnych, którzy mają być przeniesieni na stanowiska inspektorów w okręgach, gdzie etaty te nie są obsadzone. W żadnym razie ani **liczba szkół, ani liczba nauczycieli nie będzie zmniejszona.**

### Krwawa awantura.

**Kilka osób ciężko rannych.**  
**Warszawa.** Na polach wsi Dąbrówka pod Jablonną kilku robotników z polecenia władz administracyjnych oczyszczało kanał odchodowy fabryki „Srem, Henryków i Spis”. Ponieważ właściciele terenów tych, przez które kanał przechodził,

nie otrzymali zawiadomienia, iż prace będą prowadzone pod przymusem, nie pozwolili robotnikom pracować. Dla obrony robotników wysłano 4 posterunkowych policji. Okazało się, że jest to mało wobec groźnej postawy właścicieli terenu. Wzywano więc silniejszy oddział z Warszawy. Wywiązała się walka, w czasie której kilka osób zostało poturbowanych. Niejaki Laskowski został aresztowany i przewieziony do Warszawy.

### Zdradliwa łódź.

**Znowu poszło młode życie ludzkie.**  
**Lwów. (PAT).** We wsi Suchowola pod Lwowem przewróciła się łódź na stawie. Ze znajdujących się w łodzi 4-ch osób 3 zdołały się uratować, zaś 19-letni student politechniki lwowskiej Sawicki utonął.

### Prezydent Mościcki ojcem chrzestnym siódmego syna gospodarza.

**Wilno.** Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska w księgi metrykalne w charakterze chrzestnego ojca, siódmego syna gospodarza Daniela Szturo. Rodzina ta mieszka w zaścianku Choroszaja Jel 1-sza, gmina parafjanowskiej, pow. dziśnieńskiego i składa się z synów Edwarda lat 11, Jana lat 10, Franciszka lat 8, Józefa lat 7, Wincentego lat 5, Antoniego lat 2 i siódmego syna Kazimierza Stanisława. Rodzina Daniela i Marij Szturo cieszy się dobrą opinią i sympatją w okolicy. **Chrześniak otrzymał od p. Prezydenta za pośrednictwem wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego książeczkę oszczędnościową P. K. O. na 50 zł.** Ozdobna książeczka zaopatrzona fotografią p. Prezydenta ma w rubryce stosownej wpisane nazwisko p. Prezydenta Rzeczypospolitej jako składającego dar na rzecz chrześniaka.

## Komisarz Zabierzowski już urzęduje w Gdyni.

**Program ma bogaty, oby go tylko urzeczywistnić. — Rząd gotów gwarantować dogodną pożyczką dla miasta. Wybory miejskie w październiku.**

**Gdynia. (PAT.)** Komisarz Rządu m. Gdyni p. Zygmunt Zabierzowski przejął agendy komisariatu oraz odbył konferencję z naczelnikami wydziałów.

Na konferencji z przedstawicielami prasy p. Komisarz podkreślił, że przede wszystkim będzie dążył do skoordynowania (uzgodnienia) pracy władz, aby wytworzyć jednolitą linię postępowania oraz będzie dążył do oszczędności przez uproszczenie biurowości. Planowa rozbudowa miasta, nadzór budowlany, powiększenie majątku miasta przez przydzielenia gruntów państwowych, zaplanowanie długów zaległych, prowadzenie prawidłowego planu inwestycji, rozwią-

# Z obrad X-go walnego zjazdu

## delegatów Stow. Chrześ.-Narodow. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika, Bydgoskiego”).

Warszawa, w lipcu.

W piątek, dnia 3 lipca rozpoczął się w Warszawie wielki 4-dniowy, dziesiąty z rzędu zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, potężnej organizacji, skupiającej pod swoim sztandarem około 9 tysięcy nauczycieli i nauczycielek. Stowarzyszenie to stoi, jak wiadomo, w ostrej opozycji do drugiej organizacji nauczycielskiej, t. zw. „Ogniska”, której członkowie nie zawsze stoją na gruncie chrześcijańskim, godząc się m. in. na prowadzenie szkół bezwyznaniowych itd. Nie dziw więc, że prasa warszawska, a mianowicie sanacyjna i socjalistyczna, zjazd Stowarzyszenia zupełnie zbytkowała, nie dając o nim nawet suchej, krótkiej wzmianki, aby już nie mówić o sprawozdaniach.

Zjazd obsesany był nader licznie — przybyło bowiem około 500 delegatów z całej Polski. Z zamiejscowych oddziałów najsilniej reprezentowany był wielkopolski, gdyż delegacja jego liczyła 183 osoby, w tem 13 osób z Bydgoszczy (z pp. rektorami Ewaldem i Dachterą oraz p. Mariją Kobzanką na czele), 5 z Inowrocławia, 3 z Koronowa itd.).

Obrady miały przebieg bardzo poważny. Silnie podkreślano na każdym kroku cha-

rakter chrześcijański Stowarzyszenia w przeciwieństwie do bardziej wolnomyślicielskiego „Ogniska”. Tematów politycznych nie poruszono — Stowarzyszenie jest bowiem organizacją apartyjną, w zarządzie zasiadają ludzie z różnych ugrupowań politycznych i zgodnie pracują nad podniesieniem poziomu naszej szkoły oraz nad wywalczeniem lepszych warunków pracy dla nauczyciela. Nie było też na zjeździe najmniejszego zgrzytu. Sprawozdanie zarządu n. p. przyjęto ze szczerem uznaniem, bez najmniejszego zastrzeżenia — wybory zaś czyniły wrażenie jednej wielkiej owacji na cześć dotychczasowych władz organizacyjnych, których członków wybrano prawie wszystkich ponownie.

Przedmiotem obrad były najróżnorodniejsze sprawy obchodzące nauczycielstwo — dość, że aż 14 komisji roztrząsało poszczególne zagadnienia i przedłożyło w końcu swoje wnioski plenum do zatwierdzenia.

Pierwsze dwa dni zjazdu poświęcono obradom, pozostałe dwa zaś zwiedzeniu stolicy, jej zabytków oraz najbliższej okolicy.

### Pierwszy dzień zjazdu.

Zjazd rozpoczął się od solennego nabożeństwa w katedrze św. Jana. Mszę św. odprawił oraz okolicznościowe kazanie o za-

## Nadmiar pszenicy grozi światu.

### Rolnicy zmniejszyli obszar uprawy o 4 milj. hektarów.

**Rzym, 6. 7.** Międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie przeprowadził obliczenia co do widoków na światowe zbiory pszenicy w r. b.

Instytut przypomina, że do zbiorów tegorocznych należy doliczyć około 135 milj. kwintali zapasów zeszlorocznych, zamiast 114 milj. zapasów, jakie istniały w zeszłym roku, 122 milj. w 1929 r., 69 milj. w 1928 r., 51 milj. w 1927 i 34 milj. w 1926 r.

W największych krajach produkcyjnych zmniejszono obszary zasiewne: w Stanach Zjednoczonych o 1.150.000 ha. w Kanadzie — 800.000 ha., w Australji —

o 2 milj. ha. i w Argentynie — o 800.000 ha.

W ten sposób przestrzeń zasiana w świecie (bez Rosji sowieckiej), wynosi obecnie 95 milj. ha., zamiast 99 milj. w roku poprzednim.

Międzynarodowy instytut rolniczy sądzi, że redukcja zasiewów o przeszło 4 milj. ha jest niewystarczającą dla gruntownej poprawy na korzyść producentów i nie może wpłynąć poważnie na podniesienie siły nabywczej ludności rolniczej, a co zatem idzie, przyczynić się do poprawy gospodarczej świata.

## Schmeling poraz drugi mistrzem boksem świata.

Od dawna reklamowany mecz bokserki o mistrzostwo świata między Striblingem a zeszlorocznym mistrzem świata Schmelingiem odbył się w mieście Meveland.

Pierwszych pięć rund minęło pod znakiem lekkiej przewagi Striblinga.

Poczynając od 6-tej rundy Schmeling coraz częściej przychodzi do głosu. W jedenastej rundzie celnym ciosem Schmelinga powoduje krwawienie lewego oka

Striblinga.

Krótkie proste ciosy Schmelinga są bardzo skuteczne. Twardy Stribling pomimo przewagi przeciwnika broni się skutecznie. W piętnastej rundzie celnym ciosem Schmelinga powala Amerykanina na ring, poczem podnosi się i kontynuuje obronę aż do końca rundy.

Sędzia ogłasza zwycięstwo Schmelinga przez techniczne k. o.

## Kłótnia, która może wejść w przysłowie

Polską opowiastkę, jak to wśród przyjaciół psy zjadły, — można z niewielkimi zmianami zastosować do

jednego domu, który spłonął w obliczu straży pożarnych, które nadjechały galopem, aby go ratować.

Wypadek ten wydarzył się na drodze Lichterfelde - Teltow, w pobliżu Berlina. — Wybuchł tam pożar w jednym z domów. Zaalarmowano straż pożarną. Przybyła więc błyskawicznie straż pożarna z Berlina, ale ochotnicza straż pożarna z miejscowości Teltow znalazła się jeszcze prędzej na miejscu pożaru. Naczelnik tej ostatniej straży, widząc nadjeżdżającą straż z Berlina, wstrzymał akcję ratowniczą i założył protest przeciwko miesaniu się berlińskiej straży w „wewnętrzne sprawy” pożaru w Teltowie.

— To jest nasz ogień! — krzyknęli rozsierdzeni Teltowiańcy, gotowi do młotki berlińskich strażaków. Kłótnia rosła, wyzwicka wzajemne latały niby płonące szczapy — a tymczasem dom palił się aż zgorzał doszczętnie. Obie straże rozjechały się we wrogim nastroju w przeciwnych stronach, na zgłiszczach łamał ręce pogorzelec, wyrażając odjeżdżającym. I gdyby nie on — możnaby całe zajście potraktować z humorystycznej strony.

daniu nauczyciela polsko-katolickiego wygłosił ks. biskup Szigawski.

Następnie udano się do sali rady miejskiej w ratuszu, gdzie prezes Stowarzyszenia senator Siciński zjazd zagaił, witając licznych gości, szczerze zapelniających obszerną salę, oraz wyluszczając w krótkich słowach cele zjazdu. Z kolei zabrał głos ks. wiceminister Żongołłowicz, który złożył delegatom życzenia pomyślnych obrad. To samo uczynił prezydent m. Warszawy Słomiński, delegat nauczycielstwa chrześcijańskiego w Czechosłowacji Hanzelka z Bratysławy, wysłannik nauczycielstwa polskiego we Francji ks. Tworek, przedstawiciel warszawskiej rady miejskiej prof. Staniszkis oraz delegat Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych prof. Grabowski.

Przystąpiono do obrad. Pierwszy referat, a mianowicie o „Nauczyciela jako czynnika rozwoju kultury polskiej” wygłosił b. premier prof. Władysław Grabski. W wywodach swoich referent zaznaczył, że obecny kryzys gospodarczy jest w wielkiej części wynikiem nienależytego ustosunkowania się ludzkości do zasad prawdziwej kultury ducha. Do sprowadzenia ludzkości na właściwą drogę powołany jest w pierwszej linii nauczyciel, który ma do dyspozycji dwa środki: ułożenie i przeprowadzenie odpowiedniego programu nauczania oraz staranie się o przewodnictwo duchowe wśród otoczenia. Podstawą kultury ducha powinno być najgłębiej pojęte poczucie odpowiedzialności, wypływające z zasad wiary. Indywidualizm bez zrozumienia tej zasady staje się bezpłodnym egoizmem, zwykłym karierowiczostwem. Program nauczania powinien iść właśnie w kierunku wychowania młodzieży w duchu zdrowego, chrześcijańskiego światopoglądu — jednakże warunkiem nieodzownym jest przytem to, aby nauczyciel sam wyznawał taki zdrowy światopogląd i też zasady jego w życiu stosował. Szczególnie wdzięcznym zadaniem organizacji chrześcijańskiego nauczycielstwa zaś będzie wytworzenie wśród członków odpowiedniego usposobienia.

Dwugodzinny wykład prof. Grabskiego spotkał się z ogólnym uznaniem. Z kolei zabrał głos członek zarządu głównego Józef Jastrzębski (z Warszawy), który wygłosił referat na temat „Szkolnictwo i nauczycielstwo w chwili obecnej”. Referent złożył na ręce przewodniczącego szereg wniosków, stanowiących niejako kwintesencję jego wywodów. Wnioski te przyjęli zebrani jednogłośnie.

Po wyborze członków komisji zarządzo-no przerwę, po południu zaś wysłuchano sprawozdań z rocznej pracy zarządu głównego. Przemawiali m. in. wiceprezes Sobolewski (z Poznania), sekretarz Synowiec i skarbnik Kluźniak. Sprawozdanie otrzymali zresztą delegaci na piśmie, w formie pięknie wydanej książki.

O rozmiarach Stowarzyszenia świadczy m. in. wysoka cyfra bilansu, zamykającego się po obu stronach sumą 850 tys. zł. Bo też Stowarzyszenie rozwija szeroko zakrojoną działalność wydawniczą (czasopisma fachowe) i posiada własne domy zdrowia w Zakopanem, Szczawnicy, Gdyni, Jastarni i Inowrocławiu, obecnie zaś buduje nowy dom wypoczynkowy w Jastrzębiej Górze. Liczba członków wynosi około 9 tysięcy, z czego na Pomorze przypada 1945, zrzeszonych w 87 kołach, na Wielkopolskę 2862 (kół 91), na Śląsk 1005 (kół 35), a na Warszawę 1059 (kół 50).

Obszerna dyskusja nad sprawozdaniami wykazała, że członkowie są z działalności zarządu bardzo zadowoleni. W końcu wysłał zjazd do Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. Prymasa Hłonda i ks. Kardynała Kakowskiego depeşe holdownicze.

Po posiedzeniu udano się do sali Stowarzyszenia Chrześ. Służby Domowej przy ul. Kredytowej na wieczornicę, która upłynęła w miłym nastroju.

Podkreślić należy, że sprawa noclegów itd. załatwiona była przez komisję gospodarczą wzorowo, za co też członkom komisji w końcu bardzo serdecznie dziękowano.

I. Wan.

**W każdej miejscowości istnieje biblioteka T. C. L. która wypożycza książki bezpłatnie i nieczłonkom.**





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Wyniki finansowe „Miesiąca Propagandy Pomorza“ w województwie poznańskim.

Akcja „Miesiąca Propagandy Pomorza“, zainicjowana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, a mająca na celu propagandę zagadnienia morskiego Polski i polskości Pomorza oraz zdybycia funduszy na zakup hydroplanów i prace narodowe na Pomorzu, dała bardzo dobre rezultaty.

Rezultat finansowy z terenu województwa poznańskiego wyraża się sumą 57.358,27 zł.

**NAKŁO.** Nowa szkoła. Już dawno dawała się w Nakle odczytać potrzeba szkoły, która by przygotowywała młodzież do szkół średnich. Wobec przepelnienia szkoły powszechnej trudno było wymagać odpowiedniej opieki jak i przygotowania od pracujących nauczycieli. Wobec tego zawiązano się w Nakle Towarzystwo Szkoły Prywatnej, która by celowo przygotowała młodzież do szkół średnich z zakresu trzech klas szkoły powszechnej. Lokal jak i pomoce naukowe są już zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje skarbnik p. Paźwicz w Nakle.

**SZADŁOWICE.** Misja. Dzięki inicjatywie bardzo ruchliwego i troskliwego duszpasterza ks. prob. Fibaka urządzona została w kościele misja św., która potrwa przez cały tydzień. Ludność parafii z prawdziwym zadowoleniem powitała powyższą myśl, gdyż misji nie było od niepamiętnych czasów. Nauki misyjne wygłaszać będzie O. misjonarz Napiątek.

**JEZEWO.** Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ Jezewo obchodzi 12 lipca r. uroczystość 10-cio lecia swego istnienia. Program obejmuje pobudkę, zbiórki towarzystw, nabożeństwo, wspólny obiad, ćwiczenia drużyn sokolich oraz zabawę taneczną.

**DZIAŁOWO, powiat Chełmno.** Pobił krwawo dwie kobiety. Urzędnik gospodarczy p. M. Smorowski, zamieszkały w Działowie, pobił tak dotkliwie pokojową p. M. S. i kucharkę p. M. L., że obydwie musiały się poddać opiece lekarskiej. Krewki urzędnik gospodarczy odpowiadać będzie za swój niesportowy wyczyn przed sądem.

## Fordon.

Oliara Wisły. W ub. sobotę o godz. 18-tej, 16-letni Graczykowski z Fordonu, pasąc bydło na kempach pod Fordonem, chcąc się ochłodzić, użył kąpieli. W pewnej chwili dostał się na głębię i utonął. Topielca jeszcze nie odnaleziono.

Zebrań Tow. Kupiecko-Przemysłowego odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 20 w lokalu p. Fr. Plotki.

## Rojewo.

Z imprezy strażackiej. W ub. niedzielę na łące p. Giertha w Jaszczolcie urządziła rojewska ochotnicza straż pożarna swą pierwszą oficjalną zabawę latową, uroczoną różnymi niespodziankami. Po południu w zwartym szeregu przy dźwiękach orkiestry udano się ulicami wioski na łące p. Giertha. Frekwencja zabawy była wielka. Całość wypadła jak na pierwszy raz doskonale, za co p. sekretarzowi Woźniakowi i naczelnikowi p. Klimczakowi jak najmniej podnachelnikowi p. Litwinowi należy się uznanie. Górą strażacy!

Z posiedzenia rady szkolnej. W ub. czwartek w lokalu szkolnym odbyło się zebranie rady szkolnej, na którym w miejsce ustępującego rektora p. Groblewskiego wybrano p. Kaz. Kwiatkowskiego. Nominację z inspektoratu na przewodniczącego teje rady w miejsce zastępczego i cenionego obywatela p. W. Prusaka otrzymał p. Andrzej Żak.

## Pakość.

Pożar W Radłowie wybuchł w zabudowaniach Reinholda Kulischa z niewiadomych przyczyn pożar, który strawił stodołę, szopę i częściowo obórę. Wspomniane nieruchomości ubezpieczone były na 29.500 zł, zaś powstałe straty wynoszą 12.000 zł. W powyższym wypadku zachodzi podejrzenie podpalenia.

Statystyka z Urzędu stanu cywilnego za II kwartał. Obwód miejski: urodzeń 30, śmierci 13. ślubów 7. Obwód wiejski: urodzeń 27, śmierci 8, ślubów 5.

Stan bezrobocia. Tutejsza instytucja funduszu bezrobocia wykazuje nast. stan bezrobocia: 157 bezrobotnych, z której to liczby korzysta z zasiłku 44, reszta zaś bez jakiegokolwiek zasiłku. W tych dniach rozpoczęła na pewien okres pracę w cukrowni tuł. 60 robotników przy czyszczeniu spławników.

## Chełmża.

Matura. W Państwowym Gimnazjum Humanistycznym odbył się 27 czerwca egzamin dojrzałości. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Boniecki Bronisław, Frelichowski Wincenty, Galewski Leon, Kaniewski Józef, Kitkowski Tadeusz, Klein Tadeusz, Kuca Klemens, Pauster Tomisław, Placłowski Franciszek, Ramlan Andrzej, Ruszkowski Franciszek, Sobisz Antoni, Slesicki Stanisław, Wojciechowski Jan, Wygocki Kazimierz.

Towarzystwo śpiewu „Echo“ przygotowuje na dzień 12 lipca publiczne popisy w ogrodzie p. Mączyńskiego.

Obiecujący młodzieńcy. Powracającego powózką z Torunia ucznia mistrza rzeźniczego p. St. Kozłowskiego z Chełmży napadli na szosie młodociani F. i G. z Chełmży i po ściągnięciu go przemocą z powózki zasiedli na jego miejsce i udali się w stronę Chełmży. Uwiadomiony telefonicznie posterunek P. P. udał się samochodem i przytrzymał sprawców pod Grzywną.

Pies spowodował śmiertelny wypadek. W ub. sobotę o godz. 20 wydarzył się na szosie między Warszawicami a Kończewicami śmiertelny wypadek. Oto w koła motocykla, na którym jechali państwo dyr. Boninowie z Warszawy do Chełmży, wpadł ich własny pies. Skutki tego wypadku były fatalne. Pani dyr. Boninowa złamała sobie rękę i potłukła głowę. Przejżdżający obok wypadku lekarz dr. Przeworski udzielił ciężko rannej pierwszej pomocy. Zabrana do szpitala, zmarła o godz. 3 rano.

## Z Inowrocławia.

„Zbiorowa wystawa obrazów“. Z dniem 19 lipca br. otwartą zostanie „Zbiorowa wystawa obrazów“ Lucjana Lewandowskiego z okazji 10-cio lecia pracy artystycznej, która potrwa do 1 sierpnia 1931 r. Zbiory artystyczne wystawione będą w auli szkoły wydziałowej miejskiej. Wystawę otworzy 19 lipca o godz. 11 przed poł. przewodniczący komitetu honorowego prezydent miasta p. A. Jankowski. Komitet honorowy tworzą: dyr. prof. J. Augustak, St. Banasińska, pułkownik Bossak Hauke, A. Jankowski, prezydent miasta, ks. prob. Jaśkowski, red. Gałczewski, red. Szurlo-Gorzela, dr. A. Kłaczyński - Poznań red. Kobierski, dyr. Z. Krantówna, J. Łobodziński, kapitan Nowicki, dr. Pawlak, prof. St. Poradowski - Poznań, dyr. Tokarska, Fl. Wikarski, L. Wróblewski, red. Wysocki - Toruń.

Strajk autobusów i autodorożek zlikwidowany. Inowrocławskie związki otrzymały doniesienie z Warszawy, że na skutek uzyskania pewnych ulg co do podatków, wynikających

z ustawy o funduszu drogowym, strajk autodorożek i autobusów odwołuje się. W nocy na ub. niedzielę wyjechały autodorożki na miasto, a autobusy rozpoczęły kursować na swych liniach.

## Chodzież.

Osobiste. P. starosta Dąbrowski udał się z dniem 6 bm. na ćwiczenia wojskowe rezerwy. Zastępować będzie p. starostę w starostwie i wydziale powiatowym referendarz p. Ignacy Głodowski.

Zmiana nazwiska rodowego. Pan Jan Pierdzioch z żoną Ewą z domu Żelaznych i ich dzieci uzyskali zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Pierdzioch na nazwisko Prozowski.

Falszywa oszczędność. Zamieszkujący ulicę Krasieńskiego i nowowytbudowaną część ulicy Raczkowskiego podnoszą słuszną skargę pod

adresem magistratu o fałszywą oszczędność, stosowaną przy skrapianiu tych ulic. W okresie największego ruchu kołowego na tym odcinku w związku ze zwózką siana, skrapianie raz na dwa dni jest niewystarczające i winno odbywać się nie tylko codziennie, lecz nawet po kilka razy dziennie. Tumany kurzu, unoszące się stale od szeregu tygodni w powietrzu, stały się plagą zamieszkującej przy tych ulicach ludności. O wietrzeniu mieszkania nie może być mowy, gdyż przy zamkniętym oknie drobniutki miał wekska się do mieszkanca przez najmniejsze szczeliny. Winna na to zwrócić uwagę komisja sanitarna, bowiem ludność płaci podatki, więc ma prawo żądać, by jej nie zatrutowano pyłem.

## Wiadomości z Wągrowca.

Prymicje. W uroczystość św. Piotra i Pawła odbyły się prymicje ks. obłata Józefa Mańkowskiego w kościele parafjalnym w Leknie pow. wągrowiecki. Przebywający u swych rodziców ks. prymicjant odprawił pierwszą ofiarę mszy. Podniósł kazanie wygłosił Ojciec Kamiński, prowincjał Oblatów.

Obozy letnie P. W. Komenda Hufca Harcerskiego w Wągrowcu urządziła 6-cio tygodniowy obóz harcerski pod Tucholą. Do obozu wyjechało przeszło 30 harcerzy z powiatu wągrowieckiego. Głównym komendantem obozu jest ks. Janke. Również wyjechało przeszło 20 uczniów seminarjum nauczycielskiego do obozu let-

niego P. W. w Centniewie oraz 10 członków P. W. przedpoborowych do Lidzbarku.

Zwiedzenie gospodarstw przez członków Kółka Rolniczego ze Sarbji pow. wągrowiecki. W ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. Fr. Wiertla udali się członkowie Kółka Rolniczego na zwiedzenie gospodarstw pp. Skibińskiego, Burdelskiego i Przyborskiego w Podlesiu Kościelnym. Po zwiedzeniu zaprosili państwo Skibińscy zwiedzających na wspólną kawę, podczas której omawiano wiele spraw, wchodzących w zakres gospodrstwa.

Wyjazd harcerzy kajakami do Gdyni. Dnia 6 lipca wyjechała I drużyna harcerska gimnazjum męskiego w Wągrowcu do Gdyni. Podróż przez całą drogę odbyła się tylko kajakami pod kierownictwem Ireneusza Steinborna z Wągrowca.

Cześć kupiectwu! W lokalu p. Roszaka odbyło się zebranie Tow. Samodzielnych Kupców. Zebranie zajął prezes p. Haławski, protokół z ostatniego zebrania odczytał sekr. p. Strojny. Następnie omawiano sprawę składek, korespondencji z Gdańskiem w języku polskim i wiele innych. Wiceprezes p. Józef Bonowski wygłosił referat o sytuacji w przemyśle i handlu, sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu odczytał p. Strojny. Po załatwieniu spraw wewnętrznych i wolnych głosach prezes zebranie zamknął.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. B. F. W. Prośbę spełnić możemy tylko po osobistym przedstawieniu się i udowodnieniu ciężkiego położenia.

L. G. Zamieścimy.

W. Dembicki. Uwagi Pańskie są najzupełniej słuszne. Szkoda, że ich Pan nie przysłał wcześniej. Obecnie dyskusja na ten temat zamknięta.

## Zjazd XX. okręgu „Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych“

### „Dzień Pieśni“. — 40-letni jubileusz Tow. śpiewu „Harmonja“ w Nakle“.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafjalnym. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. proboszcz Geppert. Podczas nabożeństwa Tow. „Harmonja“ z Bydgoszczy pod batutą p. dyr. Jaworskiego odśpiewało mszę na cześć Matki Boskiej, utwór ks. dr. J. Surzyńskiego. Podczas ofiarowania odśpiewała solo p. Bachnicka.

Po nabożeństwie wyruszył pochód z orkiestrą kolejową na czele do Strzelnicy, gdzie prezes okręgowy p. Brukwicki zajął zjazd, witając licznych delegatów i gości oraz niżej podpisanego przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“, oddając przewodnictwo p. Mroczkowi, przedstawicielowi władz miejskich.

Pan Mroczek zaznaczając, że równocześnie święci się 40-lecie istnienia miejscowego Tow. śpiewu „Harmonja“, udzielił głosu sekretarzowi tegoż towarzystwa p. Cyłkowskiemu, który odczytał wyciąg z protokularza 40 lat istniejącego towarzystwa.

Założycielami „Harmonji“ byli w roku 1891 pp. dr. Zoch, Łukowski, Burzyński W. Detloff i wielu innych. Z założycieli żyją jeszcze nast. członkowie honorowi: Borowski Roch, Dimich Edward (1 dyrygent — niestety obłożnie chory), Kuczkowski Wład., Rzendkowski Józefat, Sajdakowski Franciszek, Zeyda Jan i Zygmanowski Jakób (2 dyrygent — niestety obłożnie chory). Towarzystwo-Jubilat przystąpiło do związku w r. 1894. Pierwszy zjazd okręgowy odbył się w r. 1907. Jubilatka posiada wiele pięknych nagród zdobytych na zjazdach w Kcyni, Koronowie itd.

W czasach ucisku mimo nieustannych groźb

Grentszcu odbywały się lekcje, nawet w śpichrzu Rolnika.

Po uzyskaniu niepodległości urządzono koncerty w r. 1920 i 1921 Wielkie zasługi ma jako prezes towarzystwa ks. Ignacy Wachowiak (1901 do 1926), który ufundował towarzystwu piękny sztandar.

Przy końcu p. sekretarz zaznacza, że nie odbyła się w Nakle żadna polska uroczystość bez współdziałania „Harmonji“.

Życzenia składali w gorących słowach Jubilatce p. Nowak jako zast. starosty Wuyka, p. Mroczek jako zast. burmistrza, p. Krzyszkiewicz, prezes rady miejskiej, wniósł także okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Składali życzenia w dalszym ciągu: insp. szkolny p. Halarczyński, który wyraził życzenie, „aby pieśń polska zapanowała w sercach wszystkich i istniała dla wszystkich“ w imieniu gimnazjum p. prof. Pulczyński, w imieniu Zw. Obr. Kr. Zach. p. prof. Ziarnek. Przemawiali jeszcze i składali życzenia przedstawiciel XXI. okręgu (Bydgoszcz) i przedstawiciele bratnich towarzystw.

Na końcu przemówił i złożył życzenia tak Jubilatce jak i zjazdowi niżej podpisany przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“. Prezes „Harmonji“ p. Późniak wszystkim mówcom w gorących słowach dziękował. Senjorom towarzystwa-Jubilatki oddano hold przez powstanie.

Wszystkie przemówienia tchnęły duchem miłości przywiązania i wdzięczności. Z serdecznych słów poszczególnych mówców można było wyczuć, że „Harmonja“ w Nakle cieszy się sympatją społeczeństwa, choć padły słowa żalu pod adresem nakielskiej inteligencji która powinna więcej gnać się do śpiewu i towarzystwo popierać. Uznania godnym jest, że p. hra-

bina Potulicka, szczerą propagatorką śpiewu, ufundowała aż 4 nagrody dla zachęty drużyn śpiewaczych. Pani hrabinie za to cześć!

Posiedzenie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Podczas popisów stwierdziłem, że towarzystwa XX. (krańskiego) okręgu pieśń uprawiają z wielkim zapałem i zrozumieniem. Zwracam szczególną uwagę na chór „Moniuszko“ - Keynia i jego dyrygenta p. Książkiewicza. Chór ten jest zrównoważony (bo takim jest i dyrygent), brzni świetnie, jest zupełnie pewny, fałszywego tonu nie usłyszałby podczas śpiewu tego towarzystwa, choćby sam „Beckmesser“ z „Śpiewaków Norymberskich“ Wagnera. Sędziami konkursowymi byli pp. prof. Kwaśnik, sławny dyr. związku, prof. Zieliński z Wągrowca i p. Jaworski z Bydgoszczy.

Uroczysty przebieg miał popołudniowy „Dzień Pieśni“. Towarzystwa przestawiły się nader korzystnie. Podczas tego popisu sędziował i niżej podpisany. Podczas ogłoszenia i po ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród nie usłyszałem żadnych głosów niezadowolenia, co rzadko się zdarza przy takich okazjach, a w Bydgoszczy jeszcze nigdy nie zdarzyło się.

Popisy chóru okręgowego (dyr. p. Kowalski) dobre wywarły wrażenie. „Bogardzicę“ należałoby śpiewać według śpiewnika ks. Gieburrowskiego. Nuty związku są niezgodne z wersją oryginalną.

Dla Nakla i dla nas uczestników był to wielki i piękny dzień! Życzę, aby zamiatowanie do pieśni wszędzie było tak wielkie, jak w nakielskim okręgu. Wyniki konkursu i „dnia pieśni“ podaliśmy wczoraj.

Małecki.



# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 10 bm. apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

## Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 6 bm. o godz. 20 premjera dowcipnej i wytwornej komedji Croisetta „Przejęciowe małżeństwo”, w której główne role odtworzą pp.: Ninka Wilińska (po występach w dramacie, operetce i rewji pierwszy raz ta młodzieńka i uroczą artystka ukazuje się w komedji), Wiesławska, Nettówna, Cornobis, Rozmarynowski, Dębowski i Jejde w reżyserji dyr. Bandy.

Autobusy i taksówki w Toruniu ruszyły. W godzinach rannych 5 bm. wyruszyły na miasto po kilkudniowej przerwie autobusy i taksówki. W ciągu dnia ruch odbywał się normalnie.

Obrazy zjazdu Zw. Sodalicyj Marjańskich Nauczycielek. Dnia 5 bm. rozpoczęły się w Toruniu obrady zjazdu Związku Sodalicyj Marjańskich Nauczycielek z całej Polski. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Jana, poczem uczestnicy zjazdu udali się do sali obrad rady miejskiej, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu.

Z zebrania Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu. Dnia 3 bm. odbyło się do roczne walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego przy licznych udziałach członków całego Pomorza oraz gości. Zjazd, poprzedzony uroczystą mszą św., odprawioną przez ks. proboszcza Sadowskiego z Kartuz, zajął prezesa p. Donimirski powitaniem członków oraz przedstawicielami władz i to: wicewojewody p. dr. Seydlitza, kuratora szkolnego p. dr. Pollaka, prezesa Pom. Izby Rolniczej p. Esden-Tempickiego i wielu innych. Po przemówieniach powitalnych p. wicewojewody pomorskiego Seydlitza oraz gości obszernie sprawozdanie z działalności Pom. Tow. Rolniczego zdał dyrektor

p. Otmianowski. Prezes komisji rewizyjnej p. Lambert zdał sprawozdanie finansowe, przyczem przedłożył do zatwierdzenia bilansy i to od 1 stycznia 1930 r. do 31 marca 1930 r. oraz za czas od 31 marca 1930 do 31 marca 1931 r. Sprawozdanie to zjazd akceptował. Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających. Do zarządu głównego wybrani zostali pp.: Kruczkowski i Fr. Szajach. W miejsce zmarłego członka zarządu śp. Józefa Hassego wybrano p. Zywiera Ignacego z Góry, prezesa Rady Kaszubskiej i prezesa wydziału kaszubskiego. Składki na rok ustalono jak następuje: 10 gr. z morgi roli, łąki i pastwisk oraz 10 gr. za legitymację; skreślono natomiast składki z lasów i wód. Poza tem upoważniono zarząd do obniżenia składek członkom w wyjątkowych wypadkach. Po przerwie obiadowej i po obradach poszczególnych sekcji odbył się dalszy ciąg zebrania, podczas którego referat na temat „Kryzys rolniczy w Polsce w świetle międzynarodowego położenia gospodarczego” wygłosił p. Fudakowski, prezes Związku Organizacji Rolniczych Polski. Referat ten, bardzo poruszający, nagrodzili zebrani oklaskami. Uchwaleniem całego szeregu rezolucyj zjazd zakończono o godz. 19,30.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej - oddział Toruń urządził na miesięcznym zebraniu 8 lipca o godz. 20 w sali hotelu Mazowieckiego publiczny odczyt p. t.: „Szkolnictwo polskie w Niemczech i Prusach Wschodnich”, który wygłosił p. H. Lewandowski, b. referent oświatowy Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego. Obecność wszystkich członków pożądana. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

# Z Grudziądza.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem”, ul. 3 Maja i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa.

„Apollo” wyświetla „Symfonję zmysłów” i „Coraz przedziej”.

„Gryf” wyświetla „Kapitana marynarki”.

Strajk autobusów zakończony. W ub. sobotę rozpoczęły kursować autobusy i autodorożki.

Uroczysty obchód 450-lecia Towarzystwa Czeladzi Rzeźnickiej. W ub. niedzielę obchodzili tu. Towarzystwo Czeladzi Rzeźnickiej, założone w r. 1480, swe 450-lecie. Rano o g. 8.30 zebrała się w rzeźni miejskiej czeladź rzeźnicka, poczem wyruszone przy dźwiękach orkiestry 65 pp. do kościoła farnego. Mszę św. na intencję towarzystwa odprawił ks. Baumgardt. W kościele byli obecni starszy cech p. Zwoliński, prezydent izby rzemieślniczej p. Jakubowski, dyrektor izby p. Biszoff, p. asesor Michałowski i członkowie towarzystwa. Po nabożeństwie odbyła się w „Tivoli” uroczysta akademja, którą zajął prezes Tow. Czeladzi Rzeźnickiej p. Ciemiński. Następnie omówił p. asesor Michałowski w obszernym referacie historię rzemiosła rzeźnickiego. Prezydent p. Jakubowski po stosownym przemówieniu wręczył p. Gerkiemu dyplom uznania za 30-letnią pracę czeladnika rzeźnickiego. Serdeczna życzenia pomysłnego rozwoju złożył imieniem cechu rzeźnickiego starszy cech p. Zwoliński, nawołując obecnych do zgodnej współpracy. Następnie wydano szereg dyplomów dla członków honorowych towarzystwa. Ku uwiecznieniu tak uroczystego dnia odbyła się po akademji wspólna fotografja, a następnie wspólny obiad, podczas którego koncertowała orkiestra 65 p. p. Wieczorem odbyła się w sali zabawa taneczna.

## Rekolekcje zamknięte dla niewiast i mężczyzn.

Z polecenia J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza i w nawiązaniu do rezolucyj zjazdu diecezjalnego w sprawie Akcji Katolickiej w dniach 27 i 28 maja br. urządził Diecezjalny Instytut A. K. rekolekcje zamknięte dla dorosłych mężczyzn i niewiast, a mianowicie w pierwszym rzędzie dla prezesów i prezesek stowarzyszeń, wchodzących w skład Parafjalnej Akcji Katolickiej (S. M. P. urządzają rekolekcje osobno).

I. Rekolekcje zamknięte dla niewiast odbędą się w Chelmie w klasztorze Sióstr Miłosierdzia od 16—20 lipca br. Nauka wstępna rozpoczyna się 16 lipca o godz. 20 wiecz. Koszta rekolekcji wynoszą od osoby 15 złotych. Ponieważ w Chelmie jest pomieszczenie tylko dla 50 niewiast, urządzona będzie w sierpniu w razie potrzeby druga seria rekolekcji zamkniętych dla niewiast w Chojnicach.

II. Rekolekcje zamknięte dla mężczyzn odbędą się w Górnej Grupie w Zakładzie Misyjnym od 24—28 lipca br. Nauka wstępna rozpoczyna się o godz. 20. Koniec rekolekcji 28 lipca rano. Koszta wynoszą od osoby 15 zł. Pomieszczenie dla panów w liczbie 60. Drugą serję urządziliby się ewentual-

nie w sierpniu.

Ktoby pragnął brać udział w rekolekcjach, może się zgłosić w kancelarji parafjalnej.

Obchód 5-lecia Sokoła II. W ub. niedzielę obchodzili Tow. gimn. Sokół na Chelmińskim Przedmieściu 5-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele św. Krzyża, którą odprawił ks. Brzoskowski, wygłaszając od stóp ołtarza do licznie zebranej drużyny podniosłe kazanie. Pienia nabożne wykonał chór męski „Echo”, który pod batutą p. Osińskiego odśpiewał mszę Lachmanna. Po południu odbyła się w strzelnicy Bractwa Strzeleckiego dalsza część uroczystości. W ogrodzie koncertowała orkiestra 18 p. ufanów. Poza tem odbywały się popisy sokołów i młodzieży sokołej. Popisy te wykazały intensywną pracę na polu wychowania fizycznego gniazda II. Licznie zebrani goście spędzili w gronie sokołów miło czas, do czego przyczynił się także występ chóru męskiego „Echo”.

Wyjaśnienie. W związku z notatką p. t.: „Stusznia kara na oszczercę”, zamieszczoną w numerze 136 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 16. 6. 1931 r. stwierdzamy, że zawarte w niej zarzuty, odnoszące się do osoby p. Jana Kowalewskiego, redaktora czasopisma „Między łoczy”, oparte były na nieścisłych informacjach i nieuzasadnione. Wobec tego z powodu jej umieszczenia wyrażamy ubolewanie.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 lipca 1931 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Cyryla i Metodego, Benedykta.  
Jutro: Elżbiety król., Kiljana.  
Wschód słońca: godz. 3,45.  
Zachód słońca: godz. 20,24.

## DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 6 bm. do niedzieli dnia 12 bm. (włącznie) dyżur pełnia:

- 1) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6.
- 2) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa 48.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14.

— Biblioteka Ludowa ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13. ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

## TEATR MIEJSKI.

### „Palestrant” (Der Bettelstudent).

Dziś, wtorek 7. bm. o godz. 20-ej ujrzymy w Teatrze najsympatyczniejszą operetkę obecnego sezonu. „Palestrant”, który był grany na wszystkich wybitnych scenach polskich, dzięki wybitnym zaletom muzycznym.

### W środę „Kawaler Papa”.

### W czwartek operetka „Taniec szczęścia”.

### Jaracz w Bydgoszczy.

Znakomity artysta polski, Stefan Jaracz, przybywa na jeden dzień z całym zespołem Teatru „Ateneum” do naszego miasta. Grana będzie komedja wielkiego pisarza angielskiego Johna Galsworthy'ego p. t. „Gołębie serce”. Sztuka ta osiągnęła olbrzymie powodzenie w sezonie bieżącym na deskach „Ateneum”, który to teatr, jak wiadomo, wysunął się w ubiegłym sezonie na czoło naszego życia artystycznego. „Gołębie serce” grane będzie w własnych dekoracjach Teatru „Ateneum”.

„Uśmiech Bydgoszczy” osiągnął, zdaje się, najwyższy ton widowiska ostatnią swą rewją p. t. „Goło, lecz wesoło!”. Przedstawienie nie tyle gołe, ile wesołe jest prawdziwą kopalnią humoru. — Przyznać trzeba, że zespół dyr. T. Wołowskiego ma już w tym względzie ustaloną opinię. — To też każdy numer programu witają codziennie huraganami oklasków. — Bilety do nabycia w przedsprzedaży w księgarni p. N. Gieryna, plac Teatralny 3.

## Na marginesie.

Artykuły nasze o różnych możliwościach redukcji urzędniczych obdły się niespodziewanie głośnie echem wśród naszego społeczeństwa. Dostajemy codziennie na ten temat różne uwagi, z których najracjonalniejsze poniżej podajemy.

I ta p. Wojciech Kiss Orski z Osowej Góry pisze nam:

Przy kolei pracuje bardzo wielu niewykwalifikowanych robotników, którzy mają gospodarstwa rolne, nieraz dość duże, mogące wygodnie utrzymać nawet licznieszą rodzinę. Tych to robotników, pracujących na torach, można dobrze zastąpić pierwszym z brzegu bezrobotnym, ginącym z głodu. Znam takich robotników, którzy swój całotygodniowy zarobek zanoszą do banku, aby dokupić ziemi do swego gospodarstwa. Bardzo chwalebna jest taka oszczędność, ale pierwszeństwo w pracy należy się tym, którzy nie mają co do ust włożyć. Niektórzy z tych robotników mają już nawet prawo do emerytury. Nie można ich zatem zwolnić bez zaopatrzenia, ale rząd może dać im przymusowe urlopy bezpłatne na rok z prawem dalszego przedłużania tego urlopu aż do poprawy sytuacji.

Niewątpliwie krok taki wywoła u dotkniętych nim wielkie niezadowolenie, ale czy będzie niesprawiedliwością odebranie pracy ludziom, którzy posiadają 30 morgów roli i łąk, dom (nieraz z lokatorami), 4 krowy, konia i pełny chlew nierogacizny?

Druga sprawa to męzalki nauczycielki. U nas rzadziej się to trafia, ale w b. Kongresówce w co drugiej szkole pracują jako nauczyciele para małżeńskie, a znam nawet jedną szkołę siedmioklasową, gdzie uczą 4 pary małżeńskie. Mąż dyrektorem szkoły, żona nauczycielką — to jest tam zupełnie naturalne i powszednie zjawisko. Pobierają razem oprócz innych świadczeń do 600 zł miesięcznie, gdy wiele samotnych wykwalifikowanych nauczycielek musi służyć jako bony albo i pokojówki, aby z głodu nie zginąć. Jako curiosum podaje, że mąż i żona — każde z osobna — otrzymują dodatki mieszkaniowy. Stąd powstała fama, że dziś najlepiej stoi się nauczycielstwo. Racja, ale którzy jego przedstawiciele i dzięki czemu?

Wytyskając powyższe, nie jestem ja bynajmniej za tem, aby i dla naszych nauczycielek zaprowadzono celibat (jak np. na Górnym Śląsku). Ale z chwila, gdy nauczycielka wyjdzie z mężem, niechże już żyje z mężem i z mężem, a innym koleżankom niech chleba nie zabiera.

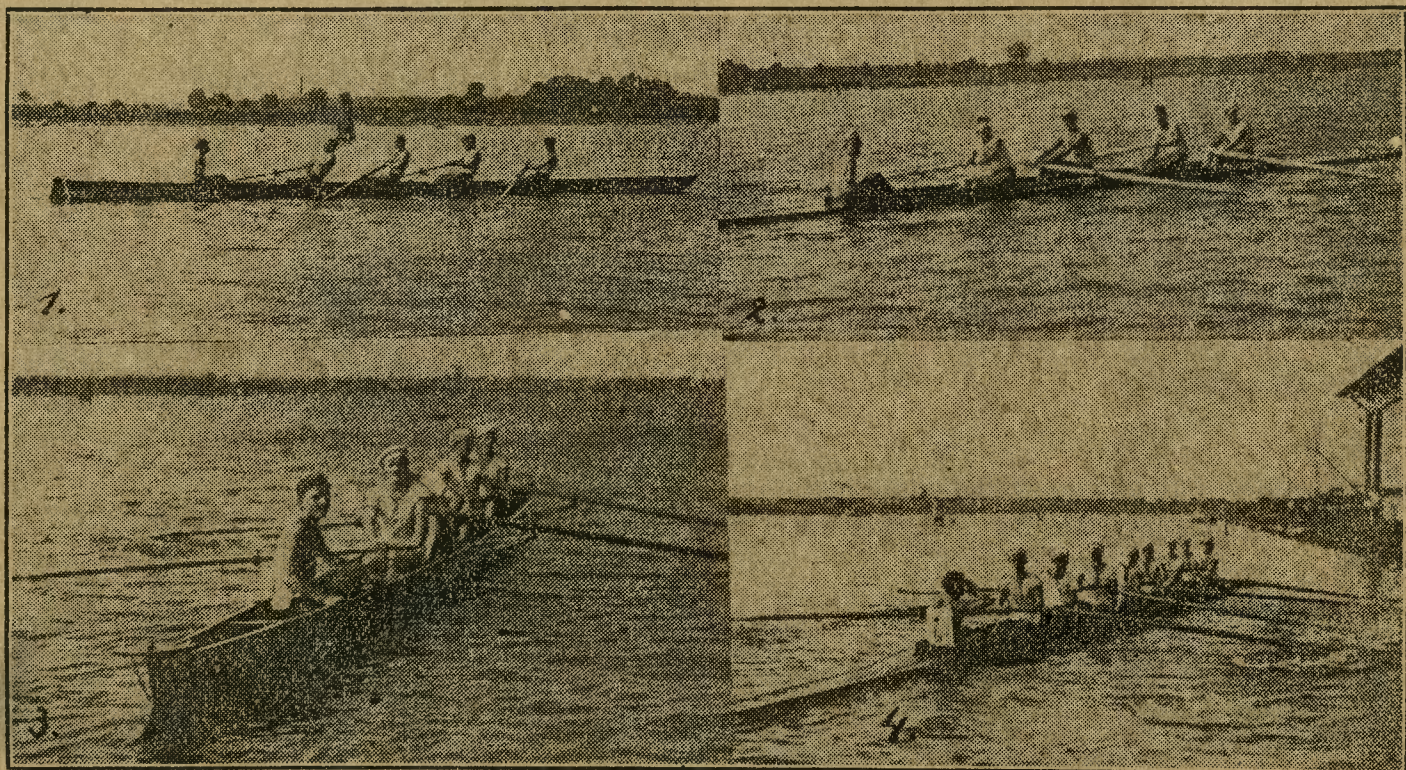
Takie pary nauczycielskie można było tolerować w czasach, gdy był brak sił nauczycielskich, a kasa państwowa była pełna. Dziś kasy puste, a kandydatów i kandydatek do posad nauczycielskich zatrzesienie. Takim nauczycielkom możnaby też dać bezpłatne urlopy celem „uzupełnienia fachowego wykształcenia”. Ustawa to przewiduje, krzywdy by im nie było, a wielu innych z nędzy się wydobędzie.

W powodzi różnych projektów oszczędnościowych te dwa powyższe wymienione zaważyłyby w wielkiej mierze moralnie i materialnie.

Na powyższe wywody p. Kiss Orskiego zgadzamy się w całości. Jutro podamy dalsze głosy naszych czytelników na temat redukcji.

— Osobiste. Dyplom doktora praw na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał p. Jan Demkow, sędzia grodzki w Bydgoszczy i major wojsk polskich w rezerwie.

## Z niedzielnych regat międzyszkolnych i międzyklubowych w Bydgoszczy.



1) Osada Gimn. Klubu Świecie zdobyła główną nagrodę szkół średnich. 2) Osada Wojskowego Klubu Wiośl. Poznań zwyciężyła dwukrotnie — w biegu czwórek nowicjuszy i czwórek młodszych. 3) Osada B. T. W. zdobyła piękną nagrodę, ufundowaną w roku 1926 przez „Dziennik Bydgoski”. 4) Zwycięska osada B. T. W. w biegu ósemek nowicjuszy.



# Uroczysty obchód 10-letniego jubileuszu Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich na Szvederowie.

W ub. niedzielę, 5. bm. Tow. Robotników Polsko-Katolickich przy parafii M. B. N. P. na Szvederowie, miało swój piękny dzień, obchodziło bowiem 10-letni jubileusz swej rzetelnej, gorliwej pracy, na niwie katolicko-oświatowej.

Dziesięć lat minęło dnia 3 lipca br. gdy zainicjował ks. proboszcz Konopczyński, przystępując do założenia towarzystwa, zwołał pierwsze organizacyjne zebranie robotników, stając na ich czele jako opiekun duchowy z wytkniętym słanem pracy, dla dobra swych owieczek. I rozpoczęła się zbożna praca, której owocem widzi każdy, kto przypomina sobie jakim było Szvederowo przed 10 laty. Dzielnicą, mającą jak najgorszą opinię, zamieszkałą przez różnego rodzaju szumowiny, będące postrachem dla przechodzących tamtędy wieczorową porą obywateli; a dziś świeci ona przykładem pięknych zaśad chrześcijańskich mieszkańców, którymi są w przeważającej liczbie biedni robotnicy. Odrodzenie to nastąpiło dzięki zbożnej pracy zacnego duszpastera ks. proboszcza Konopczyńskiego i owianego duchem katolickim towarzystwa poczciwych robotników, którzy, jak wiemy, tak bardzo przyczynili się ofiarami i bezinteresowną pracą rąk własnych, do pobudzenia okazałej Świątyni Pańskiej na Szvederowie.

To też w uznaniu tych zasług, dały wyraz liczne towarzystwa katolickie miejscowe i zamiejscowe, wysyłając na uroczystość swe delegacje ze sztandarami.

Pięknym był pochód

jakim wyruszył o godz. 9,45 rano z Domu Katolickiego do parafialnego kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Pochód otwierała orkiestra niższych pracowników pocztowych, ze sztandarem jubilatemu na czele, następnie szły delegacje, z nimi zaś 36 sztandarów mieniło się w promieniach złotego słońca różnobarwnością barw, a za sztandarami liczne rzesze braci robotniczej, przejętej uroczystością chwili.

## Uroczyste nabożeństwo

odprawił wicepatron owarzystwa ks. Michnowski, podniósł, piękne kazanie, o treści patriotyczno-katolickiej, wygłosił ks. proboszcz Konopczyński. Podczas nabożeństwa śpiewał chór kościelny, przy akompaniamencie orkiestry pocztowej. Kościół zapelniony był po brzegi.

Po skończonym nabożeństwie, pochód w tym samym porządku przeszedł ulicami przedmieścia udając się do Domu Katolickiego, gdzie odbyło się

## uroczyste zebranie,

które w treściwych słowach zagał przez Towarzystwa, p. Zieliński, witając następnie przedstawicieli władz komunalnych, związku, okręgu, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” oraz liczne delegacje.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono prezesa okręgu, p. Cywińskiego, na sekretarza pp.: Malaka i Marchlewskiego. Przewodniczący, dziękując za zaszczyt wspominał na wstępie o zmarłych w ciągu tego 10-lecia członkach Towarzystwa, wzywając zebranych do oddania czci ich św. pamięci przez powstanie. Po śpiewie chóru M. B. N. P., zabrał głos sekretarz p. Malak, który odczytał obszernie sprawozdanie z 10-letniej działalności Towarzystwa. Działalność ta była bardzo intensywną i owocną, nie możemy jednak rozpiszać się o niej w szczyplych ramach artykułu. Zaznaczamy tylko, że Towarzystwo skutecznie przeciwstawiało się akcji komunistycznej i socjalistycznej na Szvederowie, przekonując i werbując pod swój sztandar braci robotników. Na zebraniach odbywały się pouczające referaty i odczyty, wygłaszane bądź to przez jednostki z inteligencji, bądź przez samych robotników, którym wzorowo przoduje prezes p. Zieliński. Nie było przeżycia, poruszającego serca Polaków, czy katolików, któreby nie znalazło oddźwięku w sercach członków Towarzystwa. Członkowie wzmacniają zdrowego ducha moralnego praktykami religijnymi, przystępując wspólnie 4 razy w roku do Stołu Pańskiego. Towarzystwo liczy obecnie 346 członków.

Po sprawozdaniu, które przyjęte zostało gromkimi oklaskami, przedstawił Związek Robotników Polsko-Katolickich w Poznaniu, p. Ciapuch, wygłosił treściwy w duchu katolickim referat, o obowiązkach towarzystw katolickich, podnosząc przytem zasługi jubilatów.

Nastąpiło składanie życzeń. Pierwszy przemówił im. Magistratu p. inż. Janicki, dalej im. Rady Miejskiej p. poseł Faustyniak, im. „Dziennika Bydgoskiego” red. Konarski, im. szkół p. rektor Bazyli, im. okręgu p. prezes Cywiński, pięknie przemówił im. ks. prob. Skoniecznego ks. Mnichowski, im. Stow. Szoferów p. Laurentowski, oraz delegacji: Tow. Czeladzi Kat., Zjedn. Kol. Pol. (oddział 1 i 2), Tow. Rob. z Łabiszyna

i Tczewa, Tow. Powst. i Wojaków z Białołotą, Tow. Rob. Kat. parafii Fara, św. Trójcy, Serca Jezusowego, Bielawek, Czyżkówka, Tow. Pannien Różańcowych, S. M. P. „Gwiazda”, chóru kościelnego, Orląt, Powst. i Wojaków oraz Sokoła III. Dalej, Tow. śpiewu Św. Wojciecha przy parafii Farnej, S. M. P. „Wolność” z Bielawek i inni. Ofiarowano przytem jubilatowi kilkanaście gwoździ i datki pieniężne.

W międzyczasie nadszedł ks. proboszcz Konopczyński, powitany serdecznie przez przewodniczącego i wszystkich zebranych, oraz p. dr. Fiszbach, do którego, przy powitaniu zwrócił się prezes Cywiński z serdecznym apelem o współpracę w towarzystwie, podkreślając, że inteligencja zamiast zbliżać się do robotnika i uświadamiać go ideowo, stroni od towarzystw robotniczych, pozostawiając to wdzięczne pole pracy odłogiem, co może w przyszłości mieć fatalne skutki. Męskie, z głębokim przekonaniem wypowiedziane słowa p. Cywińskiego, znalazły wśród zebranych oddźwięk, wyrażony rzęsistymi oklaskami.

## W sprawie Lloydu Bydgoskiego.

Prasa sanacyjna zaczęła się żywo i w nieco podejrzany sposób interesować Lloydem Bydgoskim, który w połowie stanowi własność miasta. Lloyd Bydgoski — dawniej Bromberger Schlepsschiffahrt — należał do najpotężniejszych przedsiębiorstw. Podupadać zaczął dopiero, kiedy na czele jego stanął taki „geniusz” jak p. inżynier Tomczycki, generalny dyrektor, którego działalność zasługuje na osobną rozprawę historyczno-gospodarczą. Następca jego został p. Wincenty Łukowski, były prezydent miasta Bydgoszczy, na którym to stanowisku wykazał wielkie zdolności administracyjne. Ustąpił — jak wiadomo — wskutek rewelacji smutnej pamięci radnego Leopolda Kronenberga, który na przeszłości jego znalazł pewne plany, dawno zresztą odpokutowane i zapomniane.

Dzięki intrygom nastąpiło zawieszenie p. Łukowskiego w kierownictwie Lloydu. Intrygi te stara się prasa sanacyjna uzasadnić dowolnymi liczbami, które jakoby p. Łukowski przegospodarował. Odnośnie zarzuty, których prawdziwości stwierdzić nie możemy, mają tło wcale niepiękną. Wtajemniczeni wystawiają p. Łukowskiemu jaknajlepsze świadectwo.

Nie sprawia nam przyjemności zajmowanie się sprawą Lloydu Bydgoskiego i jego interesami. Zmuszeni do tego jednak jesteśmy z dwójakiego względu, a to po pierwsze, że wchodzi tu w grę interes miasta i po drugie, że **niszczą wielki warsztat pracy**, w czym zainteresowany jest cały ogół bydgoski.

Z okazji 10-lecia, najwięcej zasłużonym w pracy około rozwoju Towarzystwa, przewodniczący wręczył dyplomy. Pierwszy, artystycznie wykonany i pięknie oprawny dyplom wręczony został patronowi ks. prob. Konopczyńskiemu, od wdzięcznych i uznających jego zbożną pracę robotników, imieniem których przemówił do ks. proboszcza w serdecznych słowach przez Cywiński. Dalej otrzymali dyplomy: p. rektor Ewald, p. aptekarz Rybicki, p. Maks. Sentkowski, sekretarz p. Malak, p. L. Gaca i p. M. Brakowski.

Zakończono to piękne zebranie wspólnym śpiewem „My chcemy Boga”.

Po zebraniu odbyła się wspólna fotografia, a następnie wspólny obiad.

O godz. 4 po południu w ogrodzie Domu Katolickiego urządzono zabawę w gry towarzyskie, która przeciągnęła się do wieczora.

Uroczystość wypadła wspaniale i na długo pozostanie w pamięci uczestników, będąc zarazem bodźcem do dalszej pracy w myśl hasła: „Bóg i Ojczyzna”.

W poszczególnych działach Lloydu Bydgoskiego panuje gospodarka „sanacyjna” i szerzą się związki sanacyjne (odznacza się suto płatny kierownik tartaku p. Wigura). Również gospodarka wewnętrzna ma wygląd mocno sanacyjny — w duchu gospodarczym.

Nie chcąc szkodzić tej instytucji, której „złoty interes” dokładnie pamiętamy, wstrzymujemy się na razie od podawania szczegółów. Uczynimy to jednak niezawodnie, skoro dalszy rozwój stosunków tego wymagać będzie.

## Przedostatni dzień walk w Resursie.

### Jutro koniec turnieju.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy trwający od pięciu tygodni w ogrodzie Resursy Kupieckiej dobiega końca. Tym razem zgromadzili się w Bydgoszczy, co **najlepsi atleci świata**.

Jutro odbędzie się zamknięcie turnieju i rozdanie nagród pieniężnych zwycięzcom konkursu.

Kto dostanie pierwszą nagrodę?

Byłoby w tej chwili zawczasie to przewidzieć, gdyż dzisiejszy przedostatni dzień walk może przynieść zgola nieoczekiwane zmiany.

Wczoraj największe zainteresowanie budziła walka **Pineckiego** z nadludzką siłą **Garkawientkiem**. Wielkopolanin mimo energicznej obrony, wlecił w 49 minutach zwycięstwo walczącemu Garkawientce.

Spotkaniu **Jaago** z **Luppą** — dwóch zapaśników o równorzędnie wybuchowych temperamentach — towarzyszyły, rzecz pro-

## „Sokół żeński”

Ćwiczenia młodzieży w środę, dnia 8 bm. o godz. 17-iej w Szkole Wydziałowej. Udział wszystkich „sokolatek” pozostających na miejscu bardzo pożądanym.

— **Ślub.** W sobotę dnia 4 bm. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Heleną Grzelanką, córką asesora kolei dyrekcyj gdańskiej a p. Stanisławem Bukowskim, zamieszkałym w Warszawie. Młodej parze „Szczęść Boże!”

— **Rekolekcje dla nauczycieli.** Staraniem Sodalitki Marj. Nauczycieli odbędą się w czasie od 20 bm. — godz. 19 — do 24 bm. południa w Seminarjum Duchownym w Poznaniu rekolekcje zamknięte dla nauczycieli pod kierownictwem O. Wantuchowskiego T. J. — Koszty za utrzymanie i pościel wynoszą 16 zł, wstępne 2 zł, dla nieczłonków 3 zł. Zgłoszenia wraz z należną kwotą należy przestać najpóźniej do 12 bm. na ręce prefekta p. Jasielskiego, Poznań — Górna Wilda 24.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan** przy Uniwersytecie Poznańskim podaje do wiadomości pp. maturzystkom i maturzystom, że dokładnych informacji, dotyczących zapisów oraz warunków studjów, za wszystkie szkoły akademickie w Polsce i na terenie w. m. Gdańska, udzielać będzie kol. Ziętak Bolesław, ul. Król. Jadwigi 9, we wtorki i piątki między godz. 2—4 po poł. Pisemnych informacji udzielać będzie komisarz wakacyjny za dołączeniem znaczka na odpowiedź.

— **Jaka będzie pogoda?** Jeden z rolników, dobry prognostyk, przepowiada: Do 22 lipca susza, upały niebywałe podczas dnia. Od 22 lipca burze, deszcze, wiatry, aż do 6 sierpnia, po tem pięknie.

— **Wzmocniony ruch pasażerów na kolei.** Z powodu unieruchomienia autobusów, wzmożony na kolei ruch pasażerów, przybywających na targ. W ubiegłą sobotę 24 zapelnione wozy tramwajowe zwoziły pasażerów od pociągów na rynek targowy.

## Rehabilitacja niesłusznie pokrzywdzonego urzędnika.

### Arcyciekawa rozprawa sądowa o sprzeniewierzenie, która się odbyła na wniosek samego oskarżonego.

Dnia 3 bm. przed wydziałem karnym tegoż sądu okręgowego, odbyła się rozprawa karna przeciw b. asesorowi kolejowemu, Czesławowi Szpanowskiemu, o sprzeniewierzenie pieniędzy kolejowych. Rozprawa sama nie budziłaby większego zainteresowania, gdyby nie to, że odbyła się ona **na wniosek samego oskarżonego i rzuciła snop jaskrawego światła na stosunki panujące w Gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych.**

#### Co ujawniła rozprawa?

Szpanowski był przydzielony swego czasu przez Dyrekcję Gdańską, do odbioru podkładów kolejowych (słynna sprawa Raskina) i tam w związku z dostawą podkładów, wykrył kilka poważnych nadużyć, o czym zrobił doniesienie do władz kolejowych.

Doniesienie jego przyjęto, lecz nikomu się nie stało, tylko Szpanowskiemu bez podania powodów przeniesiono na podrzędne stanowisko do kasy stacyjnej w Bydgoszczy, gdzie był czynnym przez dwa miesiące. W tym czasie działał się w kasie Szpanowskiego istne cuda. Raz zauważył on nadwyżkę 42 zł, którą natychmiast zgłosił, a którą tłumaczył sobie tem, że nie wybra-

gi raz znowu brakowało mu w kasie 107 zł, który to brak pokrył z własnej kieszeni, przytem stwierdził, że kasetka nie posiadała należytego zamknięcia, gdyż jeden skobel był urwany i znajdowała się w takim stanie, że po zamknięciu jej, można było ręką wyjmować pieniądze.

Wreszcie pewnego dnia, nie wiedzącemu o niczem Szpanowskiemu, oznajmiono, że w kasie jego brakuje 820 zł, za co został on bez sądu, orzeczeniem komisji dyscyplinarnej, po 23 latach niemanaganej służby, wydalony z posady.

Napróżno bronił się przed komisją, że kasetka nie miała należytego zamknięcia, napróżno żądał usunięcia z komisji dyscyplinarnej osobnika, przeciw któremu zrobił w swoim czasie doniesienie o nadużyciu, napróżno odwoływał się do Ministerstwa, orzeczenie komisji zostało zatwierdzone i Szpanowskiemu wydano ze służby. Wydalono go, ale nie wniesiono przeciw niemu jakby należało uczynić, oskarżenia do prokuratury, nie żądano zwrotu strat, lecz zadowolono się usunięciem „niewygodnego” i zbyt „gorliwego” urzędnika.

Szpanowski, po bezskutecznych wysiłkach o rehabilitowanie, nie widząc innego sposobu, udał się do prokuratury prosząc,

sta, stosowne epizody. Nie brakło i przekleństw, których nie szczędził sobie współzawodnicy, podobnie jak i razów. W 35 min. uderzeniem kolaniem we własną rękę i kłuczem zwyciężył Jaago.

Rozegrana walka odwetowa **Martynoffa** ze **Sztekkerem** trwała niespodziewanie krótko; tempo od pierwszej chwili było bardzo szybkie. W 8 min. Sztekker przerzucił przez biodro powalił olbrzymie cielsko Martynoffa na obie łopatki, budząc entuzjazm na widowni.

**Dzisiaj, we wtorek** w przedostatnim dniu turnieju, odbędą się następujące ćwierćfinalowe walki, które wyłonią ostatecznych kandydatów do nagród: **Pinecki** walczy ze **Sztekkerem**, **Garkawientko** z **Jaago**, **Luppa** z **Martynoffem**. Ponadto odbędzie się walka pozakonkursowa w stylu amerykańskim między **Kruminem** a **Steinkem**. Wszystkie walki decydujące.

aby przeciw niemu wytoczono dochodzenia karne, gdyż jest przecież zwolniony ze służby, za kradzież na szkodę skarbu państwa. I prokurator p. dr. Kuziel ujął sprawę w swoje ręce, wygotowując przeciw Szpanowskiemu akt oskarżenia.

Podczas przeprowadzonej przez sąd wizji lokalnej w biurze, w którym urzędował Szpanowski, stwierdzone zostało, że kasetka istotnie **nie miała dobrego zamknięcia i można było wybrać z niej pieniądze.**

Lecz, o dziwo, gdy sąd zażądał dostarczenia kasetki na rozprawę, okazało się, że kasetka, która przez lata całe nie była naprawiana, **na kilka dni przed rozprawą została, gruntownie odremontowana.**

Po przeprowadzonej rozprawie, której przewodniczył p. sędzia Wojtowski, sąd, jak to zresztą było do przewidzenia, **uwolnił oskarżonego Szpanowskiego od winy i kary, rehabilitując niesłusznie pokrzywdzonego urzędnika.** Zobaczymy, jak teraz postąpi Dyrekcja Gdańska wobec niesłusznie skrzywdzonego.

Czy odpowiednie władze zainteresują się stosunkami, panującymi w Dyrekcji Gdańskiej i doniesieniami Szpanowskiego, pokaze przyszłość.



## Wynik VII. dnia wyścigów konnych w Kapuściskach Małych.

Przy słonecznej pogodzie odbył się 7 dzień wyścigów konnych w Bydgoszczy.

Pomimo, że w dniu tym odbywały się regaty i wyścigi motocyklowe, publiczności zebrało się dużo.

Pierwszą płaską dla 2 latków przy udziale 4 koni, pierwsze i drugie miejsce zajęły konie Danaida i Dolorosa Gr. Ofic. 17 p. ul.

W drugiej płaskiej Frasquita nie wzięła udziału, z pozostałych wygrała faworytka Gini pod por. Bobińskim.

Nagrodę honorową ofiarowaną przez JWP. Krzymuskich, wręczył pan Krzymuski zwycięsca por. Bobińskiemu.

Trzecią płaską wygrała Narzeczona pod j. Kończalem, liczone na Hermesa przyszedł piąty.

Czwartą płaską miasta Bydgoszczy przy udziale 5 koni z tych 3 prawie równe, wyścig poprowadził og. Ma Dolary, zanim Majdan, na prostej wysunął się na pierwsze miejsce og. Bacarat i wygrał dowolnie gonitwę. Beduin na którego liczone, przyszedł trzeci. Jeździec Cherubin otrzymał upominek od Towarzystwa. Totalizator płacił zł 65 za 10 zł.

Piątą z płotami wygrał faworyt Haszys pod j. Kończalem.

Gonitwom przewodniczył prezes radca K. Żychliński.

Poniżej podajemy wynik gonitw z dnia dzisiejszego.

**Płaska — dystans ok. 850 mtr., nagroda 800 zł.**

Danaida — Gr. Ofic. 17. p. ul. — chł. Konieczny 1. Dolorosa — Gr. Ofic. 17. p. ul. — j. Kończal 2. Jaguarita — J. Bareji — j. Lipowicz 3. Horypna — St. hr. Korzbok-Łąckiego — j. Tobiasz 4.

Wygrane w 0'52" dowolnie o 2 dł., trzeci o 4 dł. Tot. zw. 12 zł fr. 17 — 12 zł.

**Przeszkody — Wielka Kujawska im. JWP. Krzymuskich — dystans ok. 5000 mtr., nagr. 2.500 zł. Nagroda Koła Sportowego Kujawsko-Mazow.**

Gini — Wł. Bobińskiego — właściciel 1. Karrara — T. Rybickiego — właściciel 2. Zupan — B. Pieczyńskiego — właściciel 3.

Wygrane w 6'57" dowolnie o 6 dł. trzeci o niezł. ilość dł. Tot. zw. 15 zł.

**Płaska — dystans ok. 1.600 mtr., nagroda 600 zł.**

Narzeczona — H. Dobrzańskiego — j. Kończal 1. Brillotte — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz 2. Branka II — A. Tuńskiego — j. Cherubin 3. Hyacent — L. Bukowieckiego — j. Tobiasz 4. Hermes — J. Bareji — chł. Głowacki 5.

Wygrane w 1'47" wysyłana o 1 dł. trzeci o 4 dł. Tot. zw. 18 zł fr. 12 — 12 zł.

**Płaska — miasta Bydgoszczy — dystans około 2.400 mtr., nagroda 2.500 zł.**

Bacarat — A. Tuńskiego — j. Cherubin 1. Majdan — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz 2. Kinmal — A. Antropowa — chł. Wojtkowiak 3. Umizg — Gr. Ofic. 16 p. ul. — j. Kończal 4. Korea — L. Bukowieckiego — j. Chomicz 5.

Wygrane w 2'43" dowolnie o 3 dł. trzeci o 1 dł. Tot. zw. 65 zł fr. 28 — 15 zł.

**Płoty — dystans ok. 2.400 mtr., nagroda 600 zł.**

Dziw — G. Jaszwiłogo — j. Lipiński 1. Kasztelanka — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz 2. Kinmal — A. Antropowa — chł. Wojtkowiak 3. Umizg — Gr. Ofic. 16 p. ul. — j. Kończal 4. Korea — L. Bukowieckiego — j. Chomicz 5.

## Grudziądz.

Nowy adwokat. Znany społecznik p. sędzia Rogoziński b. naczelnik sądu grodzkiego poszedł na emeryturę i osiedlił się w Grudziądzu jako adwokat, wstąpił do spółki z adwokatem i notariuszem p. Kopką, razem prowadzić będą wspólnie kancelarię adwokacką przy ul. Starej nr. 24, telefon 645. Znając od szeregu lat p. sędziego Rogozińskiego, zwracamy uwagę na ogłoszenie p. mec. Wł. Rogozińskiego, jako nowego na miejscu adwokata a sprężystego jurystę, serdecznie polecamy. Przy tej okazji składamy na tej drodze serdeczne życzenia jak najlepszego powodzenia.

## Osiedliłem się jako adwokat

Kancelarię adwokacką prowadzić będą wspólnie z adwokatem i notariuszem Kopką

w Grudziądzu przy ul. Starej nr. 24, telef. 645.

**Władysław Rogoziński**

były Naczelnik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

(14476)

Wygrane w 2'53" silnie wysyłano o 4 dł. trzeci o 4 dł. Tot. zw. 29 zł fr. 82 — 20 zł.

**Płoty — dystans ok. 2.400 mtr., nagroda 800 zł.**

Haszys — Gr. Ofic. 16 p. ul. — j. Kończal 1. Marengo — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz 2. Darling III — St. hr. Korzbok-Łąckiego — j. Chomicz 3.

Wygrane w 2'56" dowolnie o 3 dł. trzeci o 6 dł. Tot. zw. 16 zł.

## VIII. dzień wyścigów konnych

W środę, 8 lipca rozegrany zostanie ósmy dzień wyścigów konnych z totalizatorem na torze w Kapuściskach Małych.

Rozegranych zostanie 5 gonitw i to 2 płaskie, 2 z płotami i 1 z przeszkodami.

Dojazd na tor autobusami od placu Kościelickich i pociągami o godz. 16.20.

Początek gonitw o godz. 16.45 — bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 8 lipca br.

**Płoty — dystans ok. 2.400 mtr., nagroda 600 zł.**

Dziecina — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz. Balsamina — J. Rościszewskiego — właściciel. Naughty Boy — K. Bylczyńskiego

## Nieszczęśliwy wypadek na Stadjonie Miejskim.

Dnia 5 bm., o godzinie 18,15, podczas wyścigów motocyklistów na Stadjonie Miejskim, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie, motocyklista Paweł Stańczyk, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 19, wywrócił się z motocyklem tak nieszczęśliwie, że doznał przytem wstrząsu wewnętrznego.

Obecny na wyścigach lekarz, dr. Gordon, udzielił mu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do własnego mieszkania.

## Nadzwyczajne kursowanie wozów tramwajowych.

Dnia 4 bm. dyrekcja tramwai puściła o godzinie 6 rano po raz pierwszy na próbę trzy wozy tramwajowe w różnych kierunkach miasta, celem ułatwienia pasażerom komunikacji z dworcem kolejowym. Próba wypadła bardzo dobrze, albowiem wozy tak do pociągu, jak i od pociągu były zapelnione pasażerami. Przesiadanie odbywało się na placu Teatralnym. Wobec tak pomyślnych wyników, dyrekcja prawdopodobnie zaprowadzi stałe kursowanie tych wozów. Puszczono również do pociągu trzy wozy nocne, które będą kursowały do godziny 3 rano.

— **Strach ma wielkie oczy.** Niejaki p. D., zamieszkały przy ulicy Warmińskiego, doniósł policji, że dnia 3 bm. nad ranem, strzelił ktoś z rewolwera przez szybę do jego mieszkania, a kula utkwiła w gzymsie ściany. Funkcjonariusze policji udali się natychmiast na miejsce wypadku, celem przeprowadzenia dochodzeń i oto, co się okazało. Do mieszkania p. D. nikt nie strzelał, tylko rzucił ktoś w szybę kamyszkami, który to kamyk, znaleziono w mieszkaniu, leżący na pierzynie.

Widocznie przestrasz, jakiemu uległ p. D., był powodem, że zalarmował on policję doniesieniem o strzelaniu.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 3 bm. niejaki Edmund K., zamieszkały przy ulicy Dworcowej 67, napił się w celu samobójczym kwasu solnego. Wypadek spostrzeżono, no dość wcześnie i odstawiono desperata karetką pogotowia ratunkowego natychmiast do lecznicy miejskiej, gdzie mu przeprowadzono żołądek, poczem odwieziono go do domu. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **Usiłowała skrócić sobie życie.** Dnia 6 bm. o godzinie 7 rano usiłowała popełnić samobójstwo tancerka kabaretu „Oaza”, Kira Rubanienko, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 59 i w tym celu zażyła większą ilość weronalu. Zalarmowane pogotowie ratunkowe, odwiezło desperatkę w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **Nagła śmierć.** Dnia 4 bm. o godzinie 10,30 przed południem, robotnik, Walenty Kozicki, zamieszkały przy ulicy Sieroczej 8, będąc zajęty pracą przy zabrukowaniu w ulicy Nakielskiej, dostał nagle udaru serca i podczas przewożenia go karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej, zmarł w drodze. Kosicki liczył lat 46.

i A. Sitka — N. N. Irena — G. Jaszwiłogo — chł. Ziółkowski. Znicz — St. hr. Korzbok-Łąckiego — j. Kończal.

**Płoty — dystans ok. 2.400 mtr., nagroda 800 zł.**

Quartiermacher — L. Bukowieckiego — j. Chomicz. Balsamina — J. Rościszewskiego — właściciel. Naughte Boy — K. Bylczyńskiego i A. Sitka — N. N. Horondenka — Wł. Bobińskiego — chł. Wojtkowiak. Znicz — St. hr. Korzbok-Łąckiego — j. Kończal.

**Płaska — dystans ok. 850 mtr., nagroda 600 zł.**

Romantyk — Gr. Ofic. 17 p. ul. — N. N. Jaśnie Panna — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz. Rab — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobiasz. Delhi — Gr. Ofic. 17 p. ul. — N. N. Bambino — St. hr. Korzbok-Łąckiego — N. N. Intum — L. Bukowieckiego — N. N.

**Płaska — dystans ok. 1.600 mtr., nagroda 1000 zł.**

Zagadka — T. Rybickiego — j. Kończal. Lea — L. Bukowieckiego — N. N. Vipida — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz. Nerv — St. hr. Korzbok-Łąckiego — j. Kończal. Hegira — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobiasz. Grzybek Pierwszy — Wł. Bobińskiego — N. N.

**Przeszkody — dystans ok. 3.200 mtr., nagr. 600 zł.**

Rama II. — Z. Studzińskiego — N. N. Tędy Siędy — L. Bukowieckiego — j. Chomicz. Grzybek Pierwszy — Wł. Bobińskiego — właściciel. Kuwera — J. Rościszewskiego — właściciel. Intryga — D. Czeheidzego — N. N. Bujda — L. J. bar. Kronenberga — j. Lipiński.

— **Czyja jaczka?** W komisariacie IV. policji państwowej, przy ulicy Wileńskiej, znajduje się jedna jaczka wełniana, znaleziona nad Brdą, obok Elektrowni Miejskiej. Osoba poszkodowana, może się zgłosić po odbiór w wymienionym komisariacie, w godzinach urzędowych.

— **Podnieśli żaluzje i włamali się do sklepu.** W nocy z 5 na 6 bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą podniesienia żaluzji i wybicia szyby w oknie wystawowym sklepu towarów krótkich p. Tadeusza Nowaka, przy placu Poznańskim 14 i skradli pewną ilość towarów, wartości 150 zł.

— **Kradzież bielizny.** P. Antoniemu Smoczyńskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Długiej 13, skradł jakiś nieznany złodziej z zamkniętej szafy, znajdującej się na werandzie pierwszego piętra, bieliznę, wartości 60 zł.

## ZE SPORTU.

**Alfens Ziółkowski (Bydgoszcz) zdobywa nagrodę miasta Łodzi.**

W ub. niedzielę odbył się w Łodzi wyścig motocyklowy na torze żużlowym na przestrzeni 3000 m o nagrodę miasta Łodzi. Między innymi wzięli udział najlepsi jeźdźcy Warszawy i Poznania jak: Docha, Frankowski, Wojciechowski, Czerniak i Malicki. Z Bydgoszczy startował Alfens Ziółkowski, który godnie bronił barw swego miasta zdobywając najwyższe odznaczenie — nagrodę miasta Łodzi. Zwycięstwo bydgoszczanina przyjęła licznie zgromadzona publiczność entuzjastycznie. Ziółkowski wraca dziś do Bydgoszczy, by jutro, w środę stawić się do dyspozycji władzy wojskowej, odbędzie bowiem po ukończeniu nauki w Szkole Podchorążych w Jarocinie dalszą służbę wojskową w 61 p. p.

## Zebranie Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji

na okręg bydgoski

odbędzie się w środę dnia 8-go bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu sekretarjatu Ch. D. przy ulicy Dworcowej nr. 2.

Na porządku obrad: sprawozdanie z Rady Naczelnej Ch. D., sprawozdanie z konferencji Ch. D. w Poznaniu i sprawa zjazdu okręgowego.

Na zebranie zaprasza się członków Rady oraz zarządy miejscowych kół Ch. D.

— **Kradzież materiału na ubranie.** P. Piotrowi Węglewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Kościelnej 5, skradł w zagadkowy sposób jakiś nieznany sprawca trzy metry materiału czarnego na ubranie, z jego pracowni krawieckiej.

— **Ujęto:** 1 osobnika za kradzież, 1 za opilstwo i 1 do lekarza.

## PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś po raz ostatni „Legjon walczących” z Ken Maynardem oraz „Władca przestworzy”.

**KRYSTAL.** Dziś po raz ostatni obraz wykonany przez francuską i polską wytwórnice p. t. „Wielka gra”. Część polska dźwiękowa, nagrana systemem taśmowym w warszawskiej pracowni, dość udatna jak na początek. Nadprogram tygodnik Foxa w którym wyświetla się wspaniałe uroczystości Joanny D'Arc we Francji i wystawę kolonialną w Paryżu.

**MARYSIENKA** wyświetla dzisiaj po raz ostatni jeden z piękniejszych filmów z czarującą Vilmą Banky w roli głównej p. t. „Pod pręgierzem hańby” i ciekawy niezmiernie obraz w treści, dość i wykonaniu p. t. „Kobieta z biczem”. Podwójny ten program godzin jest widzenia, przeto radzimy skorzystać z ostatnich przedstawień.

**NOWOŚCI** w dalszym ciągu wyświetla wielki dramat realizacji E. A. Duponta z udziałem wybitnych artystów Bernarda Götzke, Hansa Mierendorfa, Künel, Sybil Smołowej i Marji Lejko p. t. „Wendeta”. Film jest pełen ciekawych scen, odtworzonych z całym realizmem. Akcja urozmaicona. Poza to dodatek polskiej produkcji.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 8 LIPCA.

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10: Muzyka gramofonowa. 14,50: Komunikat gospodarczy. 16,00: Program dla dzieci najmłodszych. 16,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 18,00: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Kazimierza Hilla. 19,00: Rozmaitości. 19,20: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,15: Pogadanka muzyczna. 20,30: Koncert kameralny. 21,15: Repr. Warsz. Teatrów Miejskich. 21,20: Dalszy ciąg koncertu. 22,00: Feljeton. 22,15: Dodatek do prasowego dziennika radj. 22,30—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

**ŚRODA.** 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż-towarowej. 17,15—18,00: Audycja dla dzieci. 19,00—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—21,00: Koncert poświęcony twórczości Bjarnata Krawca, kompozytora serbska-łużyckiego. 21,00—21,40: Audycja fortepianowa Magdaleny Lipkowskiej. 21,40—22,00: Arje i pieśni w wyk. Janiny Zakrzewskiej (sopran). 22,15—23,30: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade”.

## HUMOR I SATYRA.

Kto jest naprawdę mądry?

Sposób.

— Uprałam synkowi majteczki i tak się po praniu skurczyły, że nie chcą wejść.  
— Upiierz także synka, to wejdą.

Poznała się na nim.



On: — Mądra kobieta nie powinna pytać swego męża, dokąd on chodzi!

Ona: — A mądry mężczyzna zawsze wie, gdzie idzie jego żona!

On: — Nie, moja kochana, mądry mężczyzna przedewszystkiem nie ma wogóle żony!

W szkole.

Nauczyciel (deklenuje): Ja nie śpiewam, ty nie śpiewasz, on, ona ono nie śpiewa, my nie śpiewamy, wy nie śpiewacie, oni, one nie śpiewają! Morycek, powtórz to, co w tej chwili powiedziałem!

Morycek: Nikt nie śpiewa, panie profesorze!



— Panie Moniek, pan musi być handlarzem żywym towarem.

— Z powodu?

— Pan ciągle nuci „Pod modrem niebem Argentyny”.



# Skonfiskowana książka ukraińska.

Lwów. (PAT.) „Gazeta Poranna” donosi, że b. prezydent tak zw. zachodniej ukraińskiej republiki dr. Kość Lewicki ogłosił drukiem książkę p. t. „Wołyki Zryw” (wielki poryw), w której porusza dzieje państwowości ukraińskiej od września do listopada 1918 r., łącząc z niemi swe osobiste wspomnienia. Z powodu antypaństwowych tendencji lwowskie starostwo grodzkie zarządziło konfiskatę tej książki.

(Kość Lewicki, adwokat lwowski, za czasów austriackich poseł do parlamentu wiedeńskiego z okręgu rohatyńskiego — należał do najwybitniejszych i najnieustępliwszych przywódców ruchu ukraińskiego. W wypadkach, zapoczątkowanych lwowskim listopadem, ode-

grał rolę pierwszorzędną. To też po przegranej musiał kraj opuścić i osiadł w Wiedniu, gdzie opracował swoje pamiętniki utrzymane w tonie spokojnym i krytycznym. Starania przyjaciół i protektorów wyjednały mu amnestję, na mocy której wrócił do Lwowa, złożony deklarację lojalności wobec państwa i rządu polskiego. Z deklaracją tą zdawałaby się więc klócić obecna jego książka, skoro musiano ją aż skonfiskować. Trzeba dodać, że obecna generacja młodszych a jeszcze bardziej zapalczywych polityków ukraińskich odsadziła Kościa Lewickiego od wpływów — jako za mało jeszcze radykalnego i przestarzałego działacza. — Redakcja).

## Ladnie by brzmiało.

— Czy to prawda, Mojżeszku, że w Polsce zniesione już są wszystkie ograniczenia w stosunku do żydów?

— Prawda.

— I ty mógłbyś być naprawdę królem polskim?

— Czemu nie?

— Oj, to postaraj ty się o to. To by tak ładnie brzmiało: Mojżesz I-szy, król polski.

## Z ruchu towarzystw.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 8. bm. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy i interesujący referat.

Kol. Grupa Powst. Nar. z 1918-19 r. Plenarne zebranie dnia 9. bm. o godz. 18 w lokalu Ogniska ul. Zygm. Augusta.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie odbędzie się w czwartek, 9. bm. o godzinie 20 w sali Resursy Kupieckiej. Na wspólne zakupy cukru przyjmuje jeszcze zamówienia Bank Ludowy do czwartku 9. bm. godz. 13. (14459)

Tow. Restauratorów na m. Bydgoszcz i okolicę. 10-te miesięczne zebranie, połączone z do rocznym walnem zebraniem odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 16,30 w lokalu p. Kleinerta, Wrocławska 5.

Bydgoski Chór Męski. Zebranie plenarne dziś we wtorek, o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej 1. Zebranie zarządu o godz. 19.

Cech krawiecki. Zebranie kwartalne 7. bm. o godz. 20 w lokalu p. Blocha ul. Jana Kazimierza. Wycieczka do Oplawca 12. bm.

Kat. Koło Pań. Biblioteka zamknięta przez miesiąc lipiec i sierpień. Uprasza się o zwrot książek w czwartek 9. bm. od 9—13.

Zebranie akuszerki 8 lipca o godz. 16 w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego 4.

S. M. P. „Gwiazda”. Dziś zbiórka kółka amatorskiego w sprawie rozdania ról.

Piekarze polscy. Dnia 8. bm. o godz. 18 lekcja śpiewu „Pod Lwem”.

„Dzwon”. Lekcje śpiewu rozpoczną się dopiero z dniem 3 sierpnia br.

S. M. P. „Gwiazda” przy par. M. B. N. P. Dnia 12. bm. wycieczka do Pakości i Inowrocławia. Zgłoszenia przyjmuje się w Ognisku. Koszty w obie strony 3,50 zł.

Klub mandol. „Lutnia”. Lekcje odbywać się będą w każdy wtorek i piątek aż do odwołania.

Związek b. Uczestników Powstań Nar. Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19. Sekretariat przy ul. Kujawskiej został zlikwidowany; mieści się obecnie przy ul. Seminarnej 8 m. 4 i czynny jest w czwartek każdego tygodnia od godz. 17 do 20. Zebranie zarządu oraz komisji gospodarczej dnia 8. bm. o godz. 19 w Strzelnicy.

Szkola Drużyna Ratownicza Okręgu V. Zbiórka drużyny żeńskiej i męskiej w piątek 10. bm. o godz. 19,30 w salce P. C. K.

O. P. N. Sokół V. Zebranie miesięczne dnia 8. bm. o godz. 19,30 w sali p. Małeckiego.

Baczność, szoferzy. Zebranie w środę o godzinie 20 w Harmonji.

Tow. Filatelistów. Dnia 8. bm. zwykłe plenarne zebranie o godz. 20 w lokalu przy ulicy 3 Maja 13. Goście mile widziani.

Pierwsza Harcerska Drużyna Lotnicza. Zbiórka drużyny we wtorek w harcówce o godzinie 19.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę o godz. 19,30 punktualnie w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad sprawa wycieczki. Uprasza się o liczny udział.

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6 lipca 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 44,00—43,00 % P	92,00
8% oblig. m. Poznania z 1929 r.	92,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kreoyt.	00,00—91%
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne	85,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt.	00,00—33 1/2
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego	14,50—00,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 83,00—082,00	000,0—110,00
Bank Polski I. em.	000,0—110,00

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płaci w dniu 7 bm. za:

dolary amerykańskie	8,95—8,94
funtów szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	172,28
franki francuskie	34,80 1/2
marki niemieckie	211,07
guldeny gdańskie	172,92
szylingi austriackie	124,95
liry włoskie	46,57
korona czeska	26,34

## Giełda warszawska

z dnia 6 lipca 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	085,50	085,00
3-proc. poz. bud.	000,00	088,50
5-proc. poz. konw.	000,00	085,25
10-proc. poz. kol.	000,00	104,00

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—117,50
Lilpop	000,00—017,25
Starachowice	000,00—009,50

Tendencja mocniejsza.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6. 7. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	26,00—26,50
Pszonica	27,90—27,50
Jęczmień przemiałowy	00,00—00,00
Owies pastewny	28,00—29,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	41,50—42,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	44,00—47,00
Otręby żytnie	15,50—16,50
Otręby pszenne	13,50—14,50
Otręby pszenne (grube)	15,00—16,00

Ogólne usposobienie spokojne.

## Oficer zastrzelił plutonowego w obronie własnej.

Grodno, 6. 7. (Tel. wł.) Niezwykły wypadek wydarzył się ub. niedzieli w Grodnie. Około godz. 7 rano udający się na strzelnicę por. Czesław Gieraltowski z dywizjonu artylerji przedwlotniczej w Grodnie zawiadomiony został przez przechodniów, że na ul. Dominikańskiej biją się sierżant z wojsk samochodowych i plutonowy K. O. P., obaj pijani.

Porucznik udał się natychmiast na wskazane miejsce i wezwał obu podoficerów, by udali się z nim do komendy miasta. Wezwani odmówili posłuszeństwa i poczęli uciekać w stronę magistratu. Oficer puścił się za nimi w pogoń.

Podczas ucieczki pijany plutonowy, jak się okazało, Herman Nowakowski, szofer pik. Kalabińskiego z brygady K. O. P. dobył rewolweru i począł grozić por. Gieraltowskiemu.

Oficer dopadł plutonowego na ul. Wyzwolenie i wezwał do oddania broni. Plutonowy strzelił, na szczęście, chybił. Wówczas por. Gieraltowski również dobył rewolwera i czterema strzałami położył plutonowego trupem na miejscu.

Na miejsce przybyła żandarmerja, oficer inspekcyjny i władze policyjne.

Podczas ostatniego targu, w sobotę 4 b. m., złodzieje skradli p. Ignacemu Fryderykowi na Starym Rynku 33 mendle jaj, wykorzystując ten moment, w którym p. Fr. oddał ich osiem sztuk dalej, pozostawiając swą własność bez dozoru.

Tegoż samego dnia, podczas targu na Nowym Rynku, nieznani sprawcy skradli z woza rolnikowi p. Baumgartowi, zamieszkałemu w Olszewcu, powiat Bydgoszcz, dwie pierzyny, wartości 500 zł. Poszkodowany w tym wypadku musi przypisać winę własnej nieostrożności, gdyż oddalając się, pozostawił wóz bez żadnej opieki.

Na Nowym Rynku pewnej kobiecie, siedzącej na wozie, skradziono z przed nosa prawie centnar kartofli w worku. Kobieta zapatrzona przed siebie, nie widziała, co się dzieje poza jej plecami, jak sprytni złodzieje zabierają jej kartofle. Kradzież spostrzegła dopiero, gdy się odwróciła i zauważyła brak jednego worka, lecz po złodziejach nie było już śladu.

Kradzież kur i królika. Do niezamkniętego chlewa p. Wawrzyna Gorynia, zamieszkałego przy ulicy Gnieźnieńskiej 3, zakradł się nieznany sprawca i skradł 4 kury i jednego królika.

Ujęto: 2 osoby za opilstwo.

Kradzież bielizny. P. Józefie Tysler, zamieszkałej przy ulicy Błonia 14, skradła pewna kobieta bieliznę, wartości 75 zł.

## ZMARLI.

Ś. p. Franciszek Jankowski, z Poznania, lat 62.

Ś. p. Bogdan Piotrowski, uczeń gimnazjalny, z Poznania, lat 18.

Ś. p. Weronika z Bogajewiczów Terczewska, z Wągrowca, lat 62.

Ś. p. Andrzej Kawa, z Poznania, lat 61.


## KRONIKA BYDGOSKA.

Kradzieże na targu. Na każdym targu znajduje się cały szereg amatorów cudzej własności, którzy czyhają tylko na sposobność, aby podzielić się z bliźnim jego własnością, korzystając z każdej, najmniejszej nieuwagi poszkodowanych.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 3.



**Kajaki**  
składane i nieskładane,  
**Motoriki**  
przyczepne boczne „Delphin” do kajaków i t. p.  
**475 zł** włącznie cła.

**Składnica fabryczna „Kolumbus”**  
ul. Grodzka nr. 13.  
Wypożyczalnia kajaków.



**Walizki**  
skórzane, fibrowe,  
**kufry**  
bagażowe  
sprzedaje  
**10% niżej cen**  
fabrycznych  
**MUSIAŁ**  
Bydgoszcz, Długa 52  
Telefon 1135. (12515)

**Maszynę**  
do pisania „Adler” prawie nową tania sprzedaje  
Warmińskiego 3, II. (7797)

**Wóz**  
myśliwski, prawdz. jesion  
sprzedam. E. Szmiede,  
Czartoryskiego 13. Telefon 753. (14471)

**KUPNA**

**Kupię**  
wózek dziecięcy w dobrym stanie. Zgłoszenia do filji Dzień. Bydg. pod „J. P.” (7772)

**Wentylator**  
większy kupię. Wytwórnia Mydel, Szpitalna 3. (14439)

**POSADY WOLNE**

**Bufetowa**  
siła pierwszorzędną potrzebna. Restauracja Hotelu „Trzy Korony” Staromiejski Rynek 19. (14474)

**Pomocnik**  
szwajski potrzebny. Nowodworska 8. (14465)

**Dziewczyna**  
do prowadzenia gospodarstwa z gotowaniem potrzebna zaraz bez spania. Wysoka 16, m. 3. (14449)

**Kucharka**  
restauracyjna z dobrymi świadectwami potrzebna od 15 bm. Zgł. Esplanada, Gdańska 143. (14464)

**Modelka** (7783)  
potrzebna. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Modelka”.

**Służąca**  
uczciwa do wszelkich prac gospodarskich na wieś potrzebna. Zgł. Gdańska 63, skład kolonjalny. (7778)

**Chłopak**  
dobrze wychowany do ustawiania bilardowych potrzebny. Kawiarnia Bristol. Zgłosz. od 2—4. (14453)

**POSADY POSZUKUJA**

**Uczeń**  
zaraz potrzebny. Ochotki Jan, mistrz siodlarski i tapicerski, Chelmsza, ul. Toruńska 34. (14463)

**Dziewczyna**  
do kuchni i bufetu z kucją potrzebna. Warszawska 19, Restauracja. (14484)

**Dziewczyna**  
przychodnia do trzyletniego dziecka potrzebna. Wesoła 6a. (7801)

**Uczennica**  
potrzebna. Rzeźnictwo, Gdańska 115. (7791)

**RÓŻNE**

**Poczekalnia**  
autobus telefon 1872.  
14462

**Unteważniam**  
prawo jazdy samochodowej Nr. 1553, wykaz osobisty, legitymację Tow. Ubez. „Vesta” na nazwisko Władysław Lewandowski. (7780)

**Jadącemu**  
kolejka między stacją Wtelno-Koronowo, skradziono marynarkę i 2 wieszki wystawione Fa Myszkowski 200 zł 15/10, 2) Fa Berliner 100 zł, 8/7. Wexle unieważniam. Ch. Wołkowicz, ul. Wąska 6. (14437)

**LETNISKA**

**Nad**  
morzem poszukuję letniska do mej żony i 8 letn. synka na 2—3 tygodnie najchętniej prywatne. Łaskawe of. „Nad morzem” filja Dzień. (7802)

**ZGUBY**

**Zagubiono**  
dnia 4. VII. książeczkę wojskową oraz świadectwo czeladnicze piekarskie. Znalazcę proszę o zwrot. Józef Preibis, Kujawska 92. (14447)

**POLECENIA**

**Pośredniczy**  
sprzedaż, zamiana, kupno nieruchomości wszelkich realności solidnie, Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (14473)

**Tłomaczenia** (14452)  
w języku niemieckim i francuskim, przepisywanie na maszynie tania. Herm. Frankego 8, I prawo. Zgł. 8—9 i 13—15-cj.

**Meble**  
darmo odsyła f-a Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Całe komplety. Pojedyncze sztuki. Ceny niższe. Warunki dogodne. Uwaga! Wełniany Rynek 5-6, 6978 Podgórznej. (6978)

**SPRZEDAŻE**

**Z powodu**  
innego zajęcia sprzedam kolonjalną tania byle zaraz. Wiadomość filja Dz. Bydg. (14478)

**Zaprowadzona**  
pralnia i prasownia z powodu choroby właścicielki do odstąpienia. Of. pod „750” do filji Dzień. Bydg. (7799)

**Organ**  
do karuzeli duży, dobry, niemieckiej fabryki sprzedam. Oferty do Dzień. Bydg. Grudziądz, pod „Organ”. (14475)

**OKSEFTY**

do wina białego i czerwonego kupuje stale Antoni Piliński, Bydgoszcz, Największa w Polsce Fabryka Musztardy, Telefon 407 i 1395. (14392)

**Rower**  
mało używany kupię możliwie marki „Lucznik”. Łask. zgłosz. pod „Lucznik” do Dz. (14400)

**LEKCJE**

**Która**  
z pań udzieli panience lekcji w stenografji? Zgł. do filji Dzień. Bydg. pod „Stenografja”. (7776)

**POKOJE**

**Pokój**  
Grunwaldzka 140, III p. lewo. (14467)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie**  
sześciopokojowe częściowo mebl. (sypialnia, stolowy) odstąpię. Gdańska 54 obecnie 93, mieszkanie 7, front. (7793)

**MATRYMONIALNE**

**Kawaler** (14468)  
przystojny dobrze sytuowany posiada dobre prosperujący interes galanteryjny poszukuje zgrabnej, inteligentnej towarzyski życia. Panu, które posiadają interes lub cokolwiek majątku, proszę oferty tylko z fotografią nadesłać do Dz. Bydg. pod „Nr. 2729”.

**„Głos Serca”** (9936)  
nabyć można w Bydgoszczy, Kiosk, Dworcowa 35.



W poniedziałek 6-go czerwca br. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż i dobry tatuś, syn, brat i wujek s. p.

# Edward Gordon

w 45 roku życia, o czym donoszą w nieutulonym smutku pograżeni

**Żona z córeczką i rodzina.**

Bydgoszcz — Zawada, w lipcu 1931 r.

Ekspozycja zwłok do kościoła w Nowej Dąbrówce odbędzie się w czwartek dnia 9 bm. o godzinie 10-ej. Po nabożeństwie pogrzeb na tamtejszy cmentarz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (14472)

**Przetarg przymusowy.**  
W środę, d. 8. 7. 31. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy Placu Wolności 1 w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym plaszczy zimowy, plaszczy czarny, surdut z kamizelką, frak i 2 pary spodni. (14481)  
M. Bertrandt, kom. sądowy. z p. w Bydgoszczy.

**Podziękowanie.**  
Za wyleczenie naszej córki Halinki z bardzo poważnej choroby i za troskliwą opiekę składamy serdeczne podziękowanie panu Dr. Grajewskiemu jak również wszystkim Siostrom Zakładu Sw. Florjana za czułą opiekę i pielęgnowanie. (7770)  
Janostwo Krupnińscy.

**Anodówki**  
i wszelkie wyroby znanej fabryki Centra stale świeże na składzie w firmie J. Świetlik, Bydgoszcz ulica Gdańska 31-32 obecnie 51. (13694)

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, iż **przejeżdżamy ponownie** naszą dawniejszą

# FILJĘ, ULICĄ DŁUGĄ 21.

## CARL BEHREND & CO.

Dom specjalny sprzedaży kawy, herbaty i kakao.

Centrala: Gdańska 23. — Filja: Długa 21.

(14479)

### Przetarg dobrowolny!

W dniu 9. 7. 31 r. o godz. 10-tej przed połudn. sprzedawać będę w maj. Minikowo, pow. Bydg. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

**150 mórg łąki z I. i II. koszeniem w parcelach 2, 3 i 6 morgowych.**

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

14485) (—) Klóskowski, komornik sądowy.

### LICYTACJA

przy ul. Gdańskiej 131, u sped. Herzkiego.

W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę: (14480)

**3 urzędników składowe** a mianowicie: urzędnik do galanterji i 2 urzędniki do kolonialnego interesu;

dalej o godz. 11-tej: **większą partję obuwia męskiego, damskiego oraz dziecięcego.**

Michał Piechowiak, zaprz. licytator i rzeczozn. sąd., Długa 8, tel. 1651.

### Ratunek dla skórnio-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszcach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. (12012) Jeżeli bez skutku, zwrót pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez porturjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin“, Gdańsk 1, Handegasse 43.

### Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Wróciłam (14469)

## Dr med. Irena Umbreit

Specjalność: choroby dziecięce, przyjmuję pacjentów prywatnych, Banku Polskiego i Fund. Ubezpiecz. Godz. 11—12½, 13—4. Bydgoszcz — Okole, ulica Grunwaldzka nr. 8.

### Dentystę lub dentystkę państw. upraw.

poszukuje się celem objęcia kierownictwa zakładu dentystycznego lub zastępstwa w praktyce dentystycznej. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. 1001“. (14477)

### Centrala Hodowli Jedwabników i Morwy

urządza pod kierownictwem p. A. Czajkowskiego

**Kurs: praktycznej hodowli jedwabnika morwowego, hodowli drzew morwowych i t. d.**

Kurs rozpoczyna się dnia 13 lipca br.

Wpisy przyjmuje C. H. J. M. w/m. ul. Dworcowa 88 (56), codziennie w godzinach od 10—12 i od 17—19. Opłata wynosi 20 zł., dla pp. urzędników i uczni zniżka. (14275)

**Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?**

### Nadeszły najnowsze kosiarki „DEERING“

z wieloma ulepszeniami jak: dyszel stalowa, tryby osłonięte przed kurzem i pracujące w szczelnie zamkniętej skrzyni napelnionej oliwą. Nowy sprzęzynujący targaniec.

### Żniwiarki „DEERING“

Oslonięte tryby. Stół z ocynkowanej nierdzewiącej blachy stalowej.

### Szpagaf do wiązałek

Oryginalny I. H. C. najlepszej jakości.

### Grabiarki

### Przełrzaszacze do siana

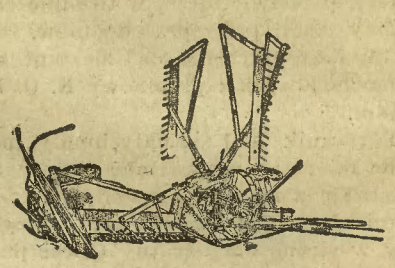
### Wózki przednie

### Toczaki do kos

Bogato zaopatrzonej skład części zapasowych do maszyn żniwnych.

## BRACIA RAMME

BYDGOSZCZ, Św. Trójcy 14b, tel. 79.



### POLECENIA

**Suche**  
deski i blochy sosnowe, dębowe i inne tanio u Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (14126)

**Naczynia**  
kuchenne wszelkiego rodzaju, hurtownie i detalicznie poleca Hurtownia, Kościuszki 13. (13888)

**Wózki dziecięce**  
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“, 3 Maja 19. Wykonuje reparaacje. Hurt. (11925)

**Jaja**  
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845)

### SPRZEDAŻE

**Kamienica** (7720)  
piętrowa 17.000. Nowakowski, Dworcowa 60.

**Wille**  
nowowbudowaną sprzedam. Cena 60.000, wpłata 20.000, długoterminowa hipoteka, dochód 6.000. B e awki, Kozińskiego nr. 65. (14448)

**Sprzedam**  
zaraz małe gospodarstwo 16 mórg, może być 9 mórg lub 7 mórg pojedynczo, żywy i martwy inwentarz. Ruska 19. (14450)

**Dom**  
dochodowy okazjnie sprzedam. Szarek, Dworcowa 20. (7795)

**Drogerja**  
w powiat. mieście na Pomorzu na sprzedaż lub zamianę na realność najchętniej małą resztówkę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Drogerja“. (14457)

**Okazyjnie**  
futro sprzedam. Długa 18, I p. (14456)

**Wóz**  
roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. (14466)

**Prosięta** (14438)  
na sprzedaż. Brzozowa 21.

**Z powodu**  
śmierci męża, mam narzędzia kowalskie na sprzedaż i kuźnię do wydzierżawienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (14445)

**Gramofon**  
walizkowy nowy tanio na sprzedaż. Zduny 11, I lewo. (7784)

**Sprzedam**  
dobry kontra bas z futeralem. Generała Bema 4, mieszk. 5. (7789)

### KUPNA

**Domek**  
z ogródkiem kupię. Wpłata 8 tys. Oferty pod „Z ogródkiem“ filja. (7781)

**Kupię**  
dom z ogrodem owocowo-warzywnym, nadający się na interes lub z interesem w małym mieście lub kościelnej wiosce w cenie 10.000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „6666“. (14444)

**Sztekker - Pinecki**  
Kto zwycięży?

Niewątpliwie ten zapaśnik, który posiada najtwardszą siłę i największą wytrzymałość. Tak samo odbywa się też walka o klienta. Tylko taki kupiec i przemysłowiec liczyć może na zwycięstwo, który stale wykorzystuje i wierzy w ogromną siłę ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim. Liczne uznania naszych stałych inserentów świadczą o tem dobitnie.

**2 pompy** (14454)  
używane kupię. Zgłoszenia pod „Pompa“, do Dzien.

### POSADY WOLNE

**Polierka** (14455)  
potrzebna. Chwykowo 16.

**Uczeń** (14342)  
z lepszej rodziny potrzebny zaraz. Stefan Fechner nast., Bydgoszcz, Mostowa 5.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Administrację**  
domu poszukuje młody energiczny właśc. domu. Łask. oferty „Minimalna opłata“. (13435)

### Gospodyni

w średnim wieku poszukuje posady do Hotelu lub restauracji z długoletnią praktyką, dobre świadectwa. Zgł. do Dz. Bydg. „A. K.“ (14288)

**Domowa** (14175)  
nauczycielka szuka posady na wyjazd. Of. do Dz. Bydg. pod „Praktyka“.

**Poszukuję** (14451)  
posady do dzieci, język niemiecki, znam szycie, hafty, najchętniej wieść. Oferty „W. L.“ Dz. Bydg.

**Poszukuję**  
posady podróżującego z własnym samochodem. Of. pod „Z. W.“ do filji Dz. Bydg. (7779)

**Szofer**  
z kilkuletnią praktyką z różnym dypl. poszukuje pracy, może się i zająć inną pracą. Of. proszę skierować do Dz. Bydg. pod nr. „S. 2305“. (14470)

**Ekspedjentka**  
branży księgarsko-papierniczej poszukuje odpowiedniej posady z utrzymaniem. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. „W. 400“ Miejscowość obojętna. 14460

### DZIERŻAWY

**Piekarnię**  
dobrze prosperującą na ożywionej ulicy w Bydgoszczy wydzierżawie. Pod „222“ filja. (7773)

### MIESZKANIA

**5 pokojowe**  
mieszkanie komfortowe wynajmie zaraz gospodarz ul. Gdańska nr. 21, II ptr. (7658)

**3 do 4** (7771)  
pokoi słonecznych, kąpielkę poszukuje przedstawiciel, okolica Gdańskiej lub boezna, warunki wedle ugody. Zgłoszenia Lexandrowicz, Chopina 10.

**2 pokoje**  
kuchnię z meblami odstąpię. Oglądać od 7 wiecz. Pomorska 42 obecnie 54, m. 25. (7800)

**Skład**  
z mieszkaniem poszukuję. Oferty filja Dz. „M.“ (7788)

### POKOJE

**Pokój**  
do wynajęcia. Sienkiewicza 45, m. 3. (7786)

**Pokój**  
zaraz. Sienkiewicza 38, II lewo. (7777)

**Niekrepujące**  
eleg. pokoje u sympatycznej pani. Wskaże filja. 7782

**Pokój** (7792)  
Hetmańska 20, Fibich.

**Ładnie**  
umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Sw. Trójcy 6, I lewo. (14276)

### LETNISKI

**Letnisko** (14458)  
blisko Bydgoszczy willa obok lasu, słoneczne pokoje, komunikacja wygodna. Adres Dz. Bydg.

### RÓŻNE

**Zabraniam**  
każdemu, mojemu pasierbowi Wł. Rolla cokolwiek pożytyć lub go przetrzymać, gdyż za niego nie odpowiadam lub oddam sprawę do sądu. M. Lamarski, Głuchowo. (14442)

**„50.“**  
Było zapóźno, proszę we wtorek na tem samem miejscu i godz. (14436)

**Złoto** (7787)  
co porabiasz, tęsknię za tobą. Pozdrawiam Cię.

### MATRYMONJALNE

**Żony**  
poszukuje przedstawicieli poważnej firmy, lat 30, wysoki, przystojny. Starsze panny lub wdowy lat 28—42 posiadające gotówkę, dom lub gospodarstwo łaskawie złożą oferty do Dzien. pod „Solidny“. (14441)

**Kawaler**  
lat 28, Amerykanin, z gotówką 30.000 zł, władający trzema językami, poślubi pannę, która posiada dom piętrowy z interesem w mieście. Of. natychmiast pod „N. P.“. (14443)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 263713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.